Nr. 109. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Poniedziałek 15 Maja 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	9600 „	4800 „	2400 „	800 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" [illegible] W Warszawie [illegible] w Poznaniu [illegible] we Lwowie [illegible] w Wiedniu [illegible] w Berlinie [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

O ordynację sejmową

Kraków, 14 maja.

Znowu, jak zwykle w ciszy, gotuje się w Sejmie rozstrzygnięcie jednej z najważniejszych spraw życia i bytu państwowego. Od szeregu posiedzeń odbywa się mianowicie w Sejmie drugie czytanie ordynacji wyborczej do Sejmu. Dyskusja doszła już do 90 paragrafu ustawy. W najbliższej tedy przyszłości mogą już zapaść decyzje brzemienne w skutki, o których z góry potrzeba powiedzieć, że byłyby fatalnemi.

Piastowcy, którzy na wiecach ludowych pomstują obecnie tak głośno na reakcję, ślubując jej walkę i wiekuistą nienawiść, po cichu sprzymierzyli się jednak z głównymi przedstawicielami tej reakcji t. j. z narodową demokracją, aby przy wspólnym ogniu upiec ogromną pieczeń: trwałe zabezpieczenie nietylko wpływów, ale m o n o p o l u p o l i t y c z n e g o dla swych partyj. Opracowana przez koalicję ludowcowo-endecką ordynacja wyborcza i przez nią obecnie w Sejmie forsowana, odznacza się dążeniem do skupienia i zmonopolizowania wpływów politycznych w ręku dwóch największych stronnictw: ludowcowego i narodowo-demokratycznego z przybudówkami, z równoczesnem zabiciem i zgnieceniem wszystkich mniejszych stronnictw, przedewszystkiem zaś z ogromną krzywdą dla miast. Przy zachowaniu pozorów demokratyczności i postępowości, twórcy dyskutowanego projektu ordynacji posługują się do tego celu głównie instrumentem t. zw. »listy państwowej«.

W różnych ordynacjach europejskich, opartych na zasadzie proporcjonalności, wprowadzono listy państwowe, jako korektywę, mającą na celu jeszcze większe zbliżenie się do ideału sprawiedliwości i wierności obrazu wyborczego, mianowicie przez umożliwienie zużytkowania u ł a m k ó w, pozostających dla każdego stronnictwa, po rozdzieleniu mandatów w okręgach według dzielnika. Tak pojęta »lista państwowa« ma więc być środkiem obrony stronnictw i grup lokalnie słabszych przed zgnieceniem ich przez stronnictwa silne. W ręku ludowcowo-endeckich „prawodawców" jednak lista ta ze środka obrony słabszych przemieniła się w instrument do wzmacniania silniejszych.

Wynalazczość jednak tych Solonów i Likurgów polskich poszła dalej, wzbogacając listę państwową nowościami już ściśle rodzimemi. Mianowicie chcą oni uniknąć, ani więcej, ani mniej, jak tylko, aby głosy tych stronnictw, które z listy państwowej nie będą mogły otrzymać mandatu dla braku odpowiedniej liczby mandatów z okręgów zmarnowały się i rozdzieliły między n a j s i l n i e j s z e s t r o n n i c t w a. Wyszłoby więc na to, że głosy oddane np. na listę postępowców, demokratów itp. poszłyby »via« listę państwową na ludowców lub endeków. — Byłby to oczywiście gwałt polityczny, na pozór gładki drodze. Ustawa zaś tego rodzaju, gdyby przeszła, skompromitowałaby Polskę jako państwo cywilizowane przed całym światem.

Jak wiadomo, tylko pięć miast w Polsce tworzy własne okręgi: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków i Lwów. Koalicja ludowcowo-endecka pomyślała o tem, aby stronnictwa, które w tych miastach mają szanse uzyskania po jednym mandacie, nie mogły mieć pożytku z listy państwowej. W tym celu wprowadza się postanowienie, że do udziału w liście państwowej, dopuszczone są tylko te stronnictwa, które w okręgach zdobyły co najmniej o ś m m a n d a t ó w.

W ten sposób stronnictwo miejskie, które w owych pięciu wielkich miastach zdobyłoby po jednym mandacie, w innych okręgach miałoby reszty, które dałyby mu drugie pięć, do listy państwowej dopuszczone nie będzie, a głosy jego pójdą na wzmocnienie stronnictw chłopskich lub reakcyjnych, endeckich.

Tym sposobem twórcy projektowanej ordynacji wyborczej zamierzają stłumić i zagłuszyć głos miast w życiu państwowem Polski. Zasłaniają się zaś argumentem, że tego rodzaju niesłychane postanowienia są rzekomo potrzebne dla osłabienia w reprezentacji sejmowej ż y w i o ł ó w n i e p o l s k i c h. Ale Niemcy i żydzi już oświadczyli, że w razie przejścia takiej ustawy, wszyscy »innoplemienni« w państwie zblokują się i utworzą j e d n ą l i s t ę w s p ó l n ą, która wtedy będzie mogła osiągnąć z łatwością 120 do 140 mandatów. W ten sposób »mądrość« endecka może sprawić, że w Sejmie żywioły niepolskie mogą stać się najsilniejszem stronnictwem, a nie ludowcy i nie endecy.

W dyskusji nad projektem teoretyka partii ludowcowej pos. Rataj wywodził, że demokracja nowoczesna dąży do tworzenia wielkich, masowych stronnictw i że mniejsze stronnictwa nie mają racji bytu, a nawet wręcz szkodzą państwu, ponieważ utrudniają utworzenie stałej większości. Poseł Rataj przeto widziałby najchętniej w Polsce tylko dwa stronnictwa: swoje i jeszcze swoich cichych sojuszników — endeków, przyczem oczywiście endecy powinni jeść twardy chleb opozycji, a ludowcy stać przy sterze państwowym. Takim sposobem ideolog ludowcowy w swem krótkowidztwie partyjniczem dochodzi do tego, że zapędza poprostu miasta do endecji, bo przecież jeżeli nie będą one mogły występować politycznie samoistnie, to pójdą z endecją, a nie z ludowcami. O tem p. Rataj nie powinien wątpić.

W tej bardzo ciężkiej dla przyszłości miast sytuacji posłowie, czujący się odpowiedzialnymi za miasta, porozumieli się dla podjęcia wspólnej akcji obronnej. Wyrazem tego porozumienia jest rozpoczęta już akcja parlamentarna, mająca na celu udaremnić te niesłychane zakusy, które, gdyby się powiodły, pogrzebałyby niewątpliwie przyszłość państwa na długie lata.

Polska wskrzeszona musi być zawczasu obroniona przed kalectwem stałej, mianowicie przed upartem ograniczaniem i tłumieniem roli miast w życiu państwowem.

ZWIĄZEK MIAST WOBEC ORDYNACJI SEJMOWEJ.

Z Warszawy donoszą:

Zarząd Związku miast polskich na posiedzeniu w dniu 10 maja br., po dyskusji nad projektem nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i senatu jednomyślnie powziął następującą uchwałę:

»Zważywszy, że rozwój miast polskich jest sprawą najściślej związaną z rozwojem, dobrobytem, kulturą i postępem całego narodu; że ze względu na różnorodność interesów, dotyczących całej ludności Rzplitej a reprezentowanych przez miasta, konieczne jest zapewnienie ludności miast należytego przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych; że w istniejących projektach ordynacji wyborczej, rozważanych przez komisje sejmowe, **miasta zostały upośledzone:**

Zarząd Związku miast polskich, **protestując przeciw upośledzeniu miast**, wzywa wszystkich posłów miejskich, aby **nie dopuścili** do pokrzywdzenia miast przy uchwaleniu przez Sejm ordynacji wyborczej«.

Dezyderaty miast streszczają się w następujących punktach: 1) Powiększenie liczby mandatów do Sejmu. 2) Powiększenie liczby mandatów w samodzielnych okręgach miejskich. 3) Powiększenie liczby mandatów dla list państwowych. 4) Złączenie miast z gminami podmiejskiemi w samodzielne okręgi.

—o—

Decydujące chwile w Genui

BLISKIE ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Korespondent »Gazety Warszawskiej« przesłał pismu swemu następującą depeszę z Genuy, datowaną 12 maja, godz. 10 rano:

Dziś cały dzień przeszedł na **żywych rokowaniach poufnych** między delegatami w celu znalezienia wyjścia z sytuacji, wytworzonej przez odpowiedź bolszewicką. **Konferencja się kończy.** Jej zamknięcie przewidują **na środę.** Przedsięwzięcie Lloyd Georgea **krucho i naiwnie było przygotowane, to też zupełnie się nie udało.** Lloyd George nie może jechać do Londynu **z próżnemi rękami, gdyż musiałby upaść nazajutrz.** Na dobitek Lloyd George chce gwałtem uchodzić **za zbawcę Europy,** więc też w zakulisowych rozmowach **tylko Lloyd George grał rolę czynną.**

Cóż proponuje? Wyjaśnił nam to S. Edward Grigg, mówiąc: Odpowiedź rosyjska jest **głupia, opóźni ona odbudowę Rosji,** ale to nie racja, ażebyśmy Europie odmawiali pokoju a ludowi rosyjskiemu wzięcie pod uwagę jego potrzeb. Delegacja angielska zaproponuje jutro podkomisji politycznej, żeby powołać **jedną komisję** z trzech działów, czy też **trzy różne komisje,** któreby zebrały się w Sztokholmie dla dalszego badania 1 **sprawy kredytu dla Rosji,** 2) **długów rosyjskich,** 3) **ustroju własności prywatnej.** Delegacja angielska uważa dalej, że odpowiedź rosyjska **pozwala na omówienie sprawy rosyjskiej;** zerwać po takiej odpowiedzi oznaczałoby **wystawić na groźbę inwazji państwa, graniczące z Rosją.** Z drugiej strony podpisanie paktu gwarancyjnego **już dziś byłoby trudne,** albowiem może to nastąpić po skończeniu rokowań z Rosją oraz gdy wszystkie granice europejskie zostaną **wyznaczone i uznane.** Już teraz możemy podpisać tymczasowe zobowiązanie, w którem wszystkie państwa, obradujące w Genui, **zobowiązałyby się do nienapadanie na siebie** przez cały czas trwania prac komisji, badającej sprawę rosyjską. Naturalnie ów **pakt tymczasowy podpisany** zostanie na **podstawie obecnych granic faktycznych** i nie będzie przesądzał ich ostatecznego ukształtowania. Taka jest teza angielska.

Włosi ją podzielają, jak to jasno wynika z wyjaśnień, jakie udzielił Szancer.

Co do stanowiska Francji, to **nic konkretnego jeszcze nie wiemy.** Przypuszczalnie Francja **zgodzi się na zasadę komisji dla dalszego badania sprawy rosyjskiej,** ale pod warunkiem, że jej skład, zakres praw, data i miejsce zebrania określą później mocarstwa zapraszające. Opozycja Francji jest tem pewniejsza, że Lloyd George przewiduje przedłożenie wyników konferencji **podkomisji jakiejś nowej jeszcze nieokreślonej konferencji międzynarodowej,** przeciw czemu Francja **się zawsze zastrzegała.** Co do paktu tymczasowego, to również należy się spodziewać sprzeciwu Francji, albowiem jego podpisanie pozytywnego nic Europie nie daje.

Jutrzejsze więc posiedzenie podkomisji politycznej **zapowiada się burzliwie.** Lloyd George już dziś chce sobie pozyskać większość i zaprosił do siebie na herbatę ministra **Skirmunta, Bratianu** oraz delegatów szwedzkiego, szwajcarskiego, przed którymi **rozwinął swój plan.** Minister Skirmunt z zadowoleniem przyjął do wiadomości, że projekt Lloyd Georgea **wyklucza możliwość dyskusji w Genui nad sprawami terytorjalnemi.**

Dodać tutaj należy, że gdyby do tej dyskusji w organach konferencji doszło, **to Polska i mała ententa opuściłyby Genuę.** Taka decyzja zapadła na wczorajszem zebraniu małej ententy. Francja, Belgja, a z pewnością i państwa bałtyckie, **poszłyby w nasze ślady.**

Mamy więc poważne powody, aby twierdzić, iż do dyskusji merytorycznej **w sprawie wileńskiej i wschodniej Galicji w Genui nie dojdzie.** Znamienną pod tym względem jest **odpowiedź, jaką dziś Szancer dał Skirmuntowi** na zarzut, że mocarstwa zapraszające przekazały podkomisji sprawy nas dotyczące bez uprzedzenia nas. Szancer odpowiedział:

Coś musieliśmy począć z prośbami Litwinów i Ukraińców. Na posiedzeniu podkomisji oświadczył nam pan, że **nie jesteśmy kompetentni** dla zajmowania się temi sprawami. **My panu przyznajemy rację i kwita.**

Dziś Skirmunt i Narutowicz zaprosili na śniadanie Rathenaua i podsekretarza stanu von Simona. Był to rewanż za śniadanie z przed kilku dni, na jakie Niemcy zaprosili naszych ministrów.

Polska i Mała ententa zagroziły opuszczeniem konferencji

Genua, 13 maja (PAT). W związku z uchwałą mocarstw zapraszających w kwestji przedłożenia komisji politycznej wśród innych spraw również zagadnienia **Galicji wschodniej, Litwy oraz mniejszości narodowych na Węgrzech,** na ostatniem posiedzeniu przedstawicieli **małej ententy i Polski postanowiono, że w razie gdyby podkomisja polityczna przystąpić miała do dyskusji merytorycznej nad temi sprawami, albo jedną z nich, wówczas Polska oraz państwa małej ententy najkategoryczniej sprzeciwią się temu i opuszczą konferencję.**

W kołach konferencji panuje powszechne przekonanie, że **Francja, Belgja, a może i niektóre inne państwa będą się solidaryzowały z tym krokiem.** Istnieją wszelkie dane, że podkomisja polityczna spraw tych **merytorycznie rozważać nie będzie,** ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że **nie leżą one w granicach jej kompetencji.**

STANOWISKO POLSKI.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Genuy: Wśród wszystkich delegacyj podawano sobie wiadomość, że delegacja polska otrzymała z Warszawy zawiadomienie, że **rząd polski oraz komisja spraw zagranicznych Sejmu są zgodne ze stanowiskiem, zajętem przez delegację polską w Genui.**

Doniosłe posiedzenie subkomitetu politycznego

Różnice zdań co do możliwości dalszych rokowań z Rosją

Genua, 13 maja (PAT). Posiedzenie półoficjalnego subkomitetu politycznego rozpoczęło się dziś punktualnie o godz. 11 **w małej sali na uboczu od innych sal konferencji** w Palazzo Reale. We wszystkich kołach konferencji **znać wielkie naprężenie.** Jeden z delegatów wyraził się, że **dziś rozgrywa się walka końcowa.** Podczas gdy Szancer wczoraj oświadczył się **za kontynuowaniem konferencji,** dowiedziano się dziś, że **Poincare miał wczoraj oświadczyć, iż konferencja ma być ukończona za 2 do 3 dni.** Dziś w nocy nadeszły do Barthou **zaostrzone wskazówki.** Jak słychać, **Francja w porozumieniu z Belgją oświadczy się przeciw ustanowieniu komisji rosyjskiej.** Gdyby jednak taka komisja była nieuniknioną, **Francja zażąda, aby w niej zasiadali tylko aljanci, z wykluczeniem Rosji.** Nadto Francja oświadczyć się ma **przeciw zawarciu paktu pokojowego nawet krótkiego,** ponieważ jej zdaniem oznaczałoby to dla Rosji zezwolenie na rozpoczęcie operacji wojennych po ukończeniu narad komisyj.

Delegacja rosyjska **nie przybyła dziś do Genuy,** lecz oczekuje w Santa Margarita na decyzję.

Genua, 13 maja (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu politycznej subkomisji pierwszy powstał **Lloyd George i omówił odpowiedź rosyjską.** Lloyd George zaproponował: 1) **Ustanowienie komisji ekspertów,** któraby dalej badała sprawę długów, własności prywatnej i kredytu; 2) Zawarcie **prowizorycznego paktu pokojowego** między Rosją a resztą państw Europy w Genui; 3) **Wzajemne zobowiązanie się do zaniechania wszelkiej propagandy** w innych państwach.

Lloyd George zakończył: **»Musimy koniecznie odpowiedzieć na notę rosyjską!«** Wreszcie zawiadomił Lloyd George, że **przygotował już projekt odpowiedzi.**

Barthou pragnąłby się dowiedzieć, **jaki jest związek między poszczególnemi punktami projektów Lloyd Georgea.** Sądzi on, że należałoby postępować jak następuje: 1) **odrzucić odpowiedź rosyjską,** 2) **omówić pozytywne projekty Lloyd Georgea.**

Lloyd George **zgadza się na to.**

Barthou podziękował Lloydowi Georgeowi za to oświadczenie i wyraził **uznanie dla ducha z którego wynikły jego propozycje.** Rząd francuski postanowił swego czasu **nie podpisywać memorandum do Rosji,** to też delegacja francuska **nie weźmie udziału w ułożeniu odpowiedzi.** Jeżeli Lloyd George odeprze wyzywający ton Rosjan, to **Francja zgodzi się na to gorąco, jednakże sama nie zabierze głosu. Francja nie będzie także brała udziału w pracach redakcyjnych.** Co do projektów pozytywnych, to wynika z nich **konieczność podjęcia przerwanych obrad z delegacją rosyjską.**

Następnie Barthou wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił stanowisko rządu francuskiego. »Rząd francuski — mówił Barthou — **nie może zgodzić się na to, aby konferencja zamianowała jedną lub więcej komisyj ekspertów, w której Rosjanie byliby reprezentowani. To nasze stanowisko jest dokładnie przemyślane i rząd francuski już z niego nie zrezygnuje.**

Genua, 13 maja (PAT). Agencja Stefani podaje oficjalnie: Przedstawiciele **mocarstw zapraszających oraz Polski, Rumunji, Szwecji i Szwajcarji** odbyli dziś o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem prezydenta Facty konferencję, aby **zbadać sytuację, wytworzoną odpowiedzią rosyjską** na memorjał z dnia 2 maja. Wobec tego, że **w ciągu dyskusji wyłoniły się między poszczególnymi delegatami różnice zdań co do możliwości kontynuowania rokowań z Rosją,** odroczono obrady do dziś godz. 5 po południu, aby w międzyczasie w drodze prywatnych narad uzyskać porozumienie w tej sprawie.

JUGOSŁAWJA SOLIDARYZUJE SIĘ Z FRANCJĄ.

Grac, 13 maja (PAT). »Tages Post« donosi z Belgradu: Wczoraj Rada ministrów wystosowała do delegacji jugosłowiańskiej **nowe instrukcje,** wedle których **delegacja ta w kwestji rosyjskiej przyłączyć się ma do stanowiska Francji.**

Końcowa faza obrad genueńskich

Genua, 13 maja (PAT). Odpowiedź na ostatnią notę rosyjską **ustalona będzie prawdopodobnie jutro** — co zależeć będzie przedewszystkiem od stanowiska Francji wobec **projektu powołania komisji z udziałem Rosji, co do którego Francja wyraża podobno zastrzeżenia.** W każdym razie konferencja weszła w **ostateczną końcową fazę** i o ile załatwienie przytoczonych powyżej spraw nie napotka na większe trudności, **ukończenie obrad mogłoby nastąpić w końcu przyszłego tygodnia.**

PROJEKT UTWORZENIA KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Warszawa, 13 maja (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Genuy pod datą 12 bm.: Delegacja francuska ma zaproponować utworzenie **komisji rzeczoznawców dla zbadania sprawy rosyjskiej.** Komisja ta składałaby się z przedstawicieli państw sprzymierzonych i neutralnych i miałaby się zebrać w miejscu i terminie **z góry wyznaczonym.** Należy zaznaczyć, że **projekt ten po raz pierwszy został przedstawiony przez ministra Skirmunta i wówczas przyjęły go wszystkie delegacje,** spodziewając się że dzięki utworzeniu tej komisji uniknie się ostrego rozłamu na zjeździe.

Genua, 13 maja (AW). Jako siedzibę projektowanej komisji dla zbadania stosunków rosyjskich wymieniają **Sztokholm, Kopenhagę, Pragę.**

Opinja angielska o odpowiedzi rosyjskiej

Odpowiedź delegacji rosyjskiej jest klasycznym dowodem, że konferencja genueńska jest wielkiem zgromadzeniem, na którem trzeba bardzo głośno mówić i okazywać wielki tupet, ażeby mieć powodzenie. Przyznały to już osobistości z pośród delegacji angielskiej, podnosząc — jak to nam doniósł wczoraj telegram — ton polemiczny odpowiedzi, który czyni delegatów prawie niemożliwymi. Niektóre dzienniki angielskie uważają odpowiedź rosyjską **za niemożliwy dokument,** a »Daily Mail« mówi o **»bezczelnej odmowie« Rosjan,** wzywając Lloyd Georgea do wycofania się z tej pułapki.

Mimo to pojawiło się oficjalne oświadczenie delegacji angielskiej, które stwierdza, że wprawdzie odpowiedź rosyjska ma cechy agitacyjne, a większość jej argumentów jest **niedorzeczna,** jednak nie są to powody, ażeby nad odpowiedzią rosyjską nie miano się zastanowić. Rosjanie zaszkodzili sobie o tyle, że pomoc, która ma im być dana, **zostanie opóźniona.** Rząd angielski godzi się na zbadanie trzech spraw: kredytów, długów rosyjskich i własności prywatnej w Rosji. Sprawy te mają wedle projektu angielskiego być przedłożone albo komisji nowej o 3 subkomisjach, albo trzem komisjom.

Co do **kwestji pokoju,** to, zdaniem delegacji angielskiej, odpowiedź rosyjska daje **dostateczną podstawę do rokowań.** Przerwanie rokowań byłoby narażeniem na ataki państw, sąsiadujących z Rosją i zakłóceniem pokoju europejskiego. Rosja zaznacza gotowość do utrzymania pokoju i podpisania układu gwarancyjnego. Otóż na czas **przebywania komisji koalicyjnej w Rosji** muszą sowiety wyrzec się wszelkiej propagandy i wszelkich ataków militarnych na sąsiednie państwa, które atoli zobowiążą się do wzajemności. Ten pokój boży może być przedłużony aż do chwili **utrwalenia granic w Europie wschodniej.** Delegacja angielska ma zamiar zaproponować pokój boży **na podstawie istniejących faktycznie granic.** Jak zapewnia »Corriere della Sera«, przykłada Lloyd George szczególniejszą wagę do sprawy pokoju.

Inne delegacje **nie podzielają optymizmu Lloyd Georgea,** jednakże do piątku włącznie nie zajęły jeszcze wyraźnego stanowiska wobec odpowiedzi rosyjskiej. Wszystkie natomiast delegacje przyjęły z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie Rosjan w sprawie pokoju.

Walka z drożyzną

Drożyzna uniemożliwiając kalkulację, skłoni ludzi do spekulacji, zwłaszcza w walutach zagranicznych. Nikt nie będzie chciał ani lokować kapitałów w produkcji, ani pożyczać. — Każdy będzie grał na różnicę cen. Będzie korzystniej przetrzymywać towary, a nie wytwarzać. Produkcja przestanie być rentowną. Już teraz wartość naszych fabryk, kopalń, gruntów, wyrażona w dolarach jest coraz mniejsza.

Z końcem marca 1919 r. było w obiegu 1200 miljonów czyli 1·2 miljarda marek polskich. Dolar kosztował 12 mkp. Ogół naszej emisji był równy 100 miljonom dolarów. Dziś mamy w obiegu około 250 miljardów marek. Dolar kosztuje blisko 4000 mkp. Ogół naszej emisji nie przedstawia nawet 70 miljonów dolarów. Dolar drożeje szybciej, niż wzrasta ilość marek w obiegu. Toż samo powtórzy się z dostarczaniem życiu gospodarczemu papierowych kapitałów, zamiast oszczędności. Rzeczowych kapitałów będzie ubywać, jeżeli pożyczki będą wypłacane ciągle dodatkową siłą kupna.

Za szczególnie niebezpieczne uważam wkłady długoterminowe. Jeżeli P. K. P. udzieli fabrykantowi obuwia kredytu na kupno skór, wówczas w stosunkowo krótkim czasie skóry staną się trzewikami. Ich sprzedaż umożliwi rychły zwrot pożyczki. Pieniądze szybko wrócą do źródła. Mogą być wycofane z obiegu lub zużyte celem ponownego, wytwórczego wyposażenia. Gorzej wygląda sprawa w razie budo-

wania nowoemitowanym pieniądzem papierowym, ponieważ pieniądze pozostają w obiegu i są przeważnie konsumcyjnie zużywane. Enuzjaści ruchu budowlanego są szczególnie szkodliwi.

Emisja, podjęta w zamiarze udzielenia kredytu przedsiębiorstwom prywatnym, utrzymanego w należytych granicach i odpowiednio oprocentowanego, byłaby na czasie, gdyby finanse państwa były już uporządkowane, gdyby przestano pokrywać wydatki państwowe pożyczkami, zaciąganemi w banku emisyjnym i puszczaniem w obieg biletów skarbowych. Bank emisyjny, którego państwo nadużywa do swoich celów, nie może bez szkody dopomagać kredytem przedsiębiorcom prywatnym. W Polsce wyrażono niejednokrotnie wprost przeciwne zdanie. Upatrywano poprawę sytuacji w rozpoczęciu w roku 1921 emisji nowych pieniędzy papierowych na rzecz finansowania życia gospodarczego, nie połączonej z zaniechaniem emisji fiskalnej. Wzrost procentu banknotów, pokrytych prywatnemi skryptami dłużnemi, uznano za objaw korzystny. Wyobrażano sobie, że dodatni wpływ jednych neutralizuje ujemny drugich. Nie podzielałem dawniej i nie podzielam obecnie tych złudzeń. Przeciążenie banku w jednym kierunku, nie może być równoważone obarczeniem go nowemi zadaniami.

P. K. P. przyczynia się walnie do wzrostu drożyzny nietylko udzielaniem nadmiernych kredytów, ale także ustanawianiem zbyt niskiej stopy procentowej. Gdy państwo oznaczy ceny maksymalne, nie odpowiadające popytowi i podaży, powstają obok nich ceny nielegalne, odźwierciedlające rzeczywisty układ sił gospodarczych. Wykazałem, że coś podobnego stało się z wysokością stopy procentowej. Istnieje oficjalna, utrzymywana na niskim poziomie. Obok niej prywatna, coraz wyższa skutkiem drożyzny, wywołanej nowemi emisjami. Środki produkcji drożeją tak szybko, że przedsiębiorcy potrzebują tem więcej kapitałów, im więcej jest pieniędzy. Nie ustanawia się bezkarnie stopy procentowej, sprzecznej z rzeczywistością. Tanie wypożyczanie pieniędzy ułatwia spekulacyjne przetrzymywanie towarów. W razie udzielania pożyczek na zastaw towarów, P. K. P. pośrednio zmusza przedsiębiorców do ich przetrzymywania. Byłoby wskazanem, ażeby P. K. P. udzielanie kredytu bankom uzależniło od podwyższenia procentu, wypłacanego przez banki od depozytów. Banki zamiast zachęcać publiczność do składania wkładek wyższym procentem, wolą apelować do P. K. P. Tym sposobem zamiast wykorzystać istniejącą na targu siłę kupna, zamiast skierować ją ku produkcyjnemu zużyciu, tworzy się ciągle dodatkową. P. Nadzwyczajny Komisarz dla walki z drożyzną miałby wdzięczne pole działania, gdyby przyczynił się do podwyższenia procentu od depozytów i od pożyczek.

Słów kilka o robotach publicznych. Czytam w ostatnich dniach o zamiarach podjęcia przez państwo i gminy robót publicznych, budowania dróg, gmachów dla urzędów i szkół i t. d. gwoli zatrudnia bezrobotnych. W naszych stosunkach wykluczonem jest wykonanie tych zamierzeń bez rzucenia na targ nowej siły kupna, bez popchnięcia ludności do konsumcji nadmiernej w stosunku do rozporządzalnych środków. Roboty publiczne doprowadzą napewne do drożyzny i do spadku naszej marki wobec zagranicznych pieniędzy. Przypominam także, że administracje publiczne, znacznie sprawniejsze, niż polska, nie umiały sobie dać rady z tem zagadnieniem. Wykonywały roboty publiczne bardzo kosztownie.

Występuję w obronie programu walki z drożyzną, który z pewnością niejeden z moich Sz. Czytelników uzna za natchniony niechęcią wobec robotników i urzędników, a co najmniej niezrozumieniem ich interesów. Czyż można inaczej osądzić obrońcę podatków pośrednich, przeciwnika uruchomienia kredytami przemysłu w czasach zastoju, a więc zwolennika bezrobocia i przeciwnika podwyższania płac i poborów, zarówno urzędniczych, jak robotniczych? Pochlebiam sobie, że jestem ożywiony większą życzliwością dla robotników i urzędników, niż niejeden z tych, co najgłośnej opowiadają i piszą o swojem przywiązaniu do sprawy ludu pracującego, o swej gorliwości w obronie postulatów robotniczych. Ubolewam z całego serca nad koniecznością opodatkowania pośredniego, nad pojawianiem się bezrobocia, nad niemożliwością uposażania robotników i urzędników tak, jakbym tego pragnął. Sądzę, że należy uczynić wszystko możliwe, celem poprawy tych stosunków. O ile chodzi o zamierzenia, niema różnicy zdań. Chodzi tylko o dobór najodpowiedniejszych środków zwiększenia dobrobytu całego społeczeństwa, a przedewszystkiem warstw gorzej uposażonych. Pod tym względem istnieje rozdźwięk zasadniczy. — Mojem zdaniem, z dwojga złego należy wybierać mniejsze. — Nie można okupywać chwilowych korzyści trwałemi szkodami. Drukowanie pieniędzy papierowych doprowadzi nas do bolszewizmu, a w najlepszym razie odtoczy o długie lata przywrócenie dobrobytu przedwojennego, które uważam za możliwe w ciągu 5 do 10 lat, o ile nie wybuchną nowe wojny, czy rewolucje, o ile rządy uznają przywrócenie równowagi budżetowej śrubowaniem podatków, a przedewszystkiem oszczędnościami, za konieczność ważniejszą, niż wszystkie inne. Po kilku latach chudych, nastąpią lepsze, ale koniecznym warunkiem jest wyrzeczenie się natychmiastowej poprawy, finansowanej fałszowaniem pieniędzy.

Streszczam się. Niema sprzeczności między dobrze pojętemi obowiązkami ministra skarbu, a nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną. Rząd postawił obecnie kwestję tak, jak gdyby sprzeczność była. Przypominam, napisy o zniżeniu od węgla i o zamiarze zniżenia taryf kolejowych. Mojem zdaniem, rząd ożywiony jest najlepszemi chęciami, ale się myli. Dla zwalczania drożyzny trzeba użyć środki, które doprowadzą do jej zwiększenia. Należy wszystkie siły wytężyć, ażeby zrównoważyć budżet — oto jądro zagadnienia. Należy zwiększyć wszelkie podatki, nie wyłączając pośrednich. Przedewszystkiem trzeba uwzględnić, że nadmierne podatki, zwłaszcza bezpośrednie, są hamulcem rozwoju produkcji. Budżet nasz ciągle jeszcze grzeszy rozrzutnością. Nieprzyjacielem, którego trzeba unieszkodliwić w zarodku, jest każda nowa marka, bez względu na cel jej puszczenia w obieg. Poza wydzieleniem finansów, w zakresie spraw ekonomicznych, jest jedno do zrobienia. Trzeba podnieść procent od depozytów. Nie szafować nadmiernie kredytem, a wówczas podniesienie procentu pobieranego przez P. K. P. od pożyczek, można ograniczyć do niewielkich rozmiarów.

Poglądy, których bronię, są w sprzeczności z wielce rozpowszechnionemi w naszem społeczeństwie. Niech mi wolno będzie zauważyć, że nie jestem odosobniony. Znajduję się w dobrem towarzystwie »Mallem errare cum Platone«. Bronię doktryny bardzo starej, sformułowanej w Anglji w roku 1809 przez bankiera Ricardo i innych wybitnych praktyków życia gospodarczego. Bronię doktryny jednomyślnie zalecanej uchwałami międzynarodowych konferencyj w Brukseli i Genui (1920 i 1922), skupiających najwybitniejszych współczesnych teoretyków i praktyków.

Kilka dni temu, odbyło się publiczne posiedzenie konferencji w Genui, na którem powzięto szereg jednomyślnych rezolucyj finansowych i ekonomicznych. Włoski minister finansów wygłosił końcowe przemówienie. Stwierdził, że głównem lekarstwem jest jak najdalej posunięta oszczędność w budżecie publicznym i prywatnym. Nie brak i w naszej współczesnej literaturze gorących popleczników tej zasady patryotycznej. Nasi zwycięzcy alianci, nie wyłączając Czech, stosują politykę finansową i ekonomiczną, którą zalecam. Niestety, Polska woli iść śladami zwyciężonych. Nadużywa prasy drukarskiej dla celów skarbowych na równi z Niemcami i niemiecką Austrją.

Adam Krzyżanowski.

Z Polskiego Stronnictwa Demokratycznego

Kraków, 13 maja.

Zebranie dyskusyjne, urządzone w piątek staraniem Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, w którem wzięło udział liczne grono przedstawicieli sfer urzędniczych, zagaił prez. **dr Bogdani**, podkreślając ważną rolę elementu urzędniczego w konsolidacji państwa i stąd płynącą konieczność zabezpieczenia mu należnych praw i warunków bytu.

Następnie wygłosił p. **Górka**, dyrektor kancelarji sądowej, referat o »Pragmatyce urzędniczej« poczem w Małopolsce a zwłaszcza w Warszawie«. Mówca omawia działalność komisji, złożonej z 20 delegatów wszystkich urzędów krakowskich, która opracowała projekt ustawy na podstawie analogicznej austrjackiej z 25 stycznia 1917 r., skreślając tylko reakcyjne, w niej zawarte. Referent wykazuje, że sfery urzędnicze nie zaniedbały, aby ustawa o pragmatyce była korzystna dla państwa, a możliwa dla urzędników, jeśli zaś stało się inaczej, to winę ponosi kto inny...

Pragmatyka polska nie uwzględniła, niestety, żądań sfer urzędniczych, czyni z urzędników półobywateli, co się nie zgadza z demokratycznym ustrojem państwa. Referent przechodzi krytycznie różne osobliwe ustępy ze wspomnianej ustawy, z których niektóre wyglądają niby istne curiosa. I tak n. p. urzędnikowi w Polsce nie wolno posiadać własności nieruchomej, co się sprzeciwia postanowieniom konstytucji, gwarantującym wolność mienia wszystkim obywatelom. — Ustawa o pragmatyce wogóle starała się zachować wady starej ustawy austrjackiej a jej dobrą stroną, t. j. awans automatyczny, o który najwięcej urzędnicy walczyli, uważając go słusznie za swój największy atut — utrąciła, uniemożliwiając w ten sposób urzędnikowi gospodarczą niezależność, a przyczyniając się do krzewienia protekcji, nepotyzmu i t. p. szkodliwych następstw. Urzędnicy, mający to do zawdzięczenia ugrupowaniom włościańskim w Sejmie oraz Związkowi Ludowo-Narodowemu, nie pogodzą się nigdy z obecną pragmatyką, będą przeciw niej walczyli, aby mogli żyć, bez uciekania się do ciągłej żebraniny. Referent kończy wezwaniem społeczeństwa a zwłaszcza prasy, do poparcia słusznych zabiegów sfer urzędniczych.

Wiceprezydent **Wielgus** wskazuje w dyskusji na inne osobliwości wspomnianej ustawy, krzywdzące stan urzędniczy, sekretarz zaś stronnictwa, prof. dr **Ziemnowicz**, stwierdza, że w zaraniu budzącej się do życia państwowości polskiej, żywioł urzędniczy był najofiarniejszym czynnikiem patrjotycznym, który skazując się na nędzę, nie występował długi czas, mimo wzrastającej drożyzny, z żądaniem podwyżki swych marnych, niewystarczających do życia płac, a swych synów słał na szańce dla obrony zagrożonej niepodległości. — Mowca wyraża przekonanie, że urzędnicy, którzy w staraniach o należne im prawa winni się jak najintenzywniej zrzeszać, spodziewać się mogą skutecznej pomocy tylko po miastach. Oświadcza przytem imieniem wydawnictwa »Nowej Reformy«, gotowość zamieszczania na łamach tego dziennika wszelkich postulatów krzywdzonego stanu urzędniczego, za co otrzymuje podziękowanie z ust referenta.

Prezes, dr **Bogdani**, wskazawszy na egoizm partyj włościańskich, zaprzepaszczających interes państwa, zamknął zebranie, zapowiadając następne na przyszły tydzień z odczytem na temat rozbudowy miast, według ostatniego przedłożenia rządowego.

»O PROJEKCIE USTAWY O ROZBUDOWIE MIAST«.

Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt dr Adolf Gross na wieczorze dyskusyjnym Polskiego Stronnictwa Demokratycznego we czwartek dnia 18 bm. o godz 7 w. w sali Rady Powiatowej przy ul. Pijarskiej.

Zarówno wielka aktualność tematu, zwłaszcza, że projekt ustawy o rozbudowie miast przeszedł już w odnośnej podkomisji sejmowej, w której z ramienia krakowskiej Rady miejskiej brał udział, jako ekspert, właśnie dr Gross (wspólnie z wiceprezydentem m. drem Wielgusem), jak i osoba prelegenta, dają rękojmię, że wieczór ten wzbudzi żywe zainteresowanie w najszerszych kołach obywatelskich, odczuwających dotkliwie dzisiejszą mizerję mieszkaniową.

Wydział Stronnictwa, starając się uprzystępniać szerokim kołom społeczeństwa zapoznanie się z aktualnemi zagadnieniami, chętnie widzi na swoich tygodniowych wieczorach również i gości, wobec czego każdy może się w ten sposób zapoznać z tak piękną np. sprawą, jaką jest kwestja mieszkaniowa. Zainteresowanie to będzie tem więcej usprawiedliwionem, gdy dodamy, że wedle projektu, który w sposób źródłowy, a przystępny, wyłuszczy na tym wieczorze dr Gross, każdy właściciel parceli będzie mógł uzyskać trzechprocentową pożyczkę budowlaną, w wysokości 80 proc. wartości parceli, oraz sumy kosztorysowej, czyli wybudować sobie dom, wolny przez dwadzieścia lat od wszelkich podatków, rekwizycyj, ochrony lokatorów itp. wprost minimalnym własnym wkładem gotówkowym. Dla współdzielni mieszkaniowych, tak ważnych przedewszystkiem dla pracowników publicznych i dla robotników, projekt przewiduje jeszcze większe ulgi, bo dozwala np. na udzielanie kredytu do 90 proc. sumy kosztorysowej i za oprocentowaniem tylko po 2 proc. Wprowadzenie tego projektu w życie stanowić będzie bardzo poważny czynnik przy wskrzeszaniu u nas ruchu budowlanego na wielką skalę.

KRONIKA

Kraków, 14 maja.

DOTKLIWE ZIMNO. Od kilku już dni dokucza nam zimno dotkliwe, które, zwłaszcza wczoraj, osiągnęło swój punkt najwyższy, gdyż termometr pod wieczór wskazywał zaledwie 4 stopnie ciepła. Dnia 12 i 13 b. m. kalendarz notuje święto kościelne Pankracego, Serwacego i Bonifacego, których podanie ludu oznacza, jako przynoszących zimno i deszcze. I tym razem »lodowi święci« przybyli z tradycyjnem zimnem, które zmusiło nas do przywdziania w maju okryć zimowych.

O OCHRONĘ KOPCA KOŚCIUSZKI. Kopiec Kościuszki w Krakowie nie może się niestety doczekać ochrony i opieki ze strony kół rządowych. Jeszcze przed trzema laty wniósł prezydent miasta Krakowa w Sejmie wniosek nagły, wzywający rząd, aby kopiec Kościuszki, jako pamiątkę narodową wziął pod swój zarząd. Wniosek uchwalono, ale niestety od tego czasu sprawa ani na krok nie posunęła się naprzód, a podobno akta jej zaginęły w ministerstwie kultury i sztuki. Komitet konserwacji mogiły pod przewodnictwem dyr. Franciszka Paszkowskiego uchwalił przed kilku dniami zwrócić się ponownie do rządu, aby sprawę tę wreszcie ruszył z martwego punktu. Komitet nie rozporządza funduszami, gdyż kwota 20 tysięcy marek, pozostała jeszcze z dawnych subwencyj Sejmu galicyjskiego i gminy miasta Krakowa, w rachubę braną być nie może. Tymczasem stan obecny kopca wymaga natychmiastowych bardzo znacznych wkładów. Wskutek zeszłorocznej posuchy trawa na kopcu została napełnie wypaloną i w razie ulewnego deszczu ziemia łatwo może się osunąć. Komitet zwrócił się do prezydenta miasta posła Federowicza o poczynienie energicznych kroków u decydujących czynników w Warszawie, a zwłaszcza u ministra skarbu Michalskiego, o przyznanie stałej subwencji na koszta konserwacji kopca Kościuszki. Fundusze na ten cel znaleść się muszą. Nie można dopuścić do tego, aby pamiątka, związana z imieniem największego naszego bohatera, ulegała zniszczeniu z powodu braku należytej ochrony.

AKCJA DOŻYWIANIA DZIECI. Pod przewodnictwem p. Rychłowskiej odbyło się onegdaj posiedzenie polsko-amerykańskiego Komitetu pomocy dzieciom, w którem wzięli udział, wiceprezesowa drowa Bobrowska, wiceprezydent miasta Rolle, ks. dr Niemczyński, prezydent Gminy izraelickiej dr Rafał Landau i inni. Jak wiadomo, dotychczasowa akcja dożywiania dzieci, prowadzona przez P. A. K. P. D., zostanie z dniem 1 czerwca b. r. zwiniętą, dalsza zaś akcja będzie w ten sposób prowadzoną, że rząd zapłaci z funduszów państwowych połowę kosztów, a drugą połowę pokryją instytucje samorządowe i zakłady wychowujące dzieci. Dzienna porcja żywności dla jednego dziecka wynosi 148 gr. W dyskusji nad wnioskami, przedłożonemi przez delegatkę Centrali, p. Borkowską, przedstawił wiceprezydent Rolle stanowisko prezydjum miasta, oświadczając imieniem gminy gotowość poparcia akcji. W Krakowie ma być w ten sposób dożywianych około 4.000 dzieci dziennie.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Na ostatniem zebraniu pełnego wydziału »Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa« przyjęto po referacie prof. Weinera budżet aprowizacyjny dla kolonij Tow. w Porembie Wielkiej na sumę 1.400.000 mk. Dziennie koszta wyżywienia wyniosą najmniej 400 mk. Pozatem inne wydatki związane z kolonją wyniosą tyle, iż na ogół koszta tegorocznej kolonji przeniosą 2 miljony mk. Tymczasem wydział Tow. mimo pewnej pomocy ze strony kilku instytucyj finansowych, mimo ciągłych zabiegów członków Tow., zdołał dotąd zebrać zaledwie miljon mk. Dlatego wydział zastanawiał się nad nowemi środkami zdobycia potrzebnych funduszów. Instytucja bowiem tak poważna i humanitarna, której podwaliny kładł śp. Henryk Jordan, nie może i nie powinna upaść. Wydział postanowił tedy zwrócić się do b. kolonistów, dziś już na stanowiskach, aby zechcieli finansowo poprzeć obecnie cele i zadania Towarzystwa.

Na posiedzeniu uchwalono rozpisać konkurs na kierownika kolonji z terminem do 31 bm., a nadto zwołać na dzień 28 bm. nadzwyczajne walne zgromadzenie w celu zamianowania dyr. St. Bednarskiego, b. prezesa Tow., członkiem honorowym, w celu zmiany statutu i w celu obmyślenia środków dalszych na rozszerzenie swych humanitarnych celów.

Administracja »Nowej Reformy«, jak lat poprzednich, chętnie pośredniczy w zbieraniu datków: na rzecz kolonji uczniów w Porembie Wielkiej.

RUCH BUDOWLANY W KRAKOWIE. W komunikacie o ruchu budowlanym, ogłoszonym w ostatnich dniach, podano szereg instytucyj, które w roku 1921 przystąpiły do budowy domów, względnie zakładów przemysłowych, a nie uczyniono wzmianki o Spółce mieszkaniowej, która rozwinęła energiczną działalność na polu mieszkaniowem w Krakowie. Spółkę założył Zakład kredytowy miast małopolskich przy pomocy rządu i oprócz Zakładu należą do niej miasta małopolskie: Kraków, Lwów, Przemyśl, Nowy Sącz, Rzeszów, Tarnów, Biała. Spółka mieszkaniowa rozpoczęła w Krakowie w roku 1921 budowę dwóch wielkich kamienic trzypiętrowych przy ul. Lubelskiej i dwóch domów drewnianych piętrowych w Dębnikach, razem 178 pokoi z kuchniami. Domy powyższe są już ukończone względnie budowa się kończy. Ponadto Spółka mieszkaniowa umożliwiła gminie budowę dwóch domów mieszkalnych przez udzielenie jej pomocy finansowej. Niezależnie od tego Zakład kredytowy miast małopolskich udzielał ulgowych kredytów na budowę mieszkań w samym Krakowie i najbliższej okolicy (Prądnik itp.). Udzielono takich pożyczek w 28 wypadkach.

ZBIÓRKI PUBLICZNE. Magistrat zezwolił Główn. Komitetowi Ochron dla dzieci w Krakowie na urządzenie zbiórki w dniu 14 bm. na cele ochron krakowskich

W dniu 15 bm. za zezwoleniem magistratu, Tow. żydowskich kolonij leczniczych »Nadzieja« urządza zbiórkę na rzecz kolonij dla dzieci wyznania mojżeszowego.

SPŁATA DANINY OBLIGACJAMI. (Komunikat krak. Izby skarbowej). Według reskryptu ministerstwa skarbu, obligacje 5% długoterminowej pożyczki państwowej mogą kasy skarbowe w wypadkach odroczenia zapłaty daniny lub rozłożenia jej na raty, przyjmować na wpłatę tylko wtedy, jeśli płatnik przedstawi dowód, że powyższe obligacje były na jego imię zastawione w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. W regule bowiem zapłata daniny temi obligacjami powinna nastąpić w ustawowych terminach.

W SPRAWIE PŁACENIA ZASADNICZEGO PODATKU PRZEMYSŁOWEGO donosi krak. Izba skarbowa, że termin do uiszczenia tego podatku przedłużyło ministerstwo skarbu w b. dzielnicy austrjackiej do końca czerwca br. Celem otrzymania świadectw przemysłowych, należy, prócz deklaracji płatniczej, wnieść deklarację na każdy zakład handlowy lub przemysłowy. Druki na te deklaracje wydawać będą bezpłatnie kasy skarbowe.

NOWY KOMENDANT OBWODU KRAKÓW-MIASTO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Komendę obwodu Kraków-miasto objął znany oficer strzelecki z lat przedwojennych pułkownik Józef Olszyna-Wilczyński.

UROCZYSTE OTWARCIE TOWARZYSTWA IM. DANTEGO. W sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się dnia 12 b. m. pierwsze walne zgromadzenie im. Dantego Alighieri, przy licznem uczestnictwie profesorów uniwersytetu i przedstawicieli inteligencji. Zgromadzenie otworzył prof. Kazimierz Morawski, poczem ks. prof. Fortunato Giannini wyjaśnił w dłuższem przemówieniu cele nowego Towarzystwa. Następnie otwarto listę członków, na którą wpisało się około 100 osób. Do zarządu weszli: prezes dr Morawski, wiceprezes ks. Giannini, skarbnik dr Muczkowski, sekretarz dr Jachimecki i wydziałowi: dr Wędkiewicz, dr Sternbach, dr Windakiewicz, dr Jabłoński, dr Folkierski i ks. Kruszyński.

OBCHÓD KONSTYTUCJI 3-GO MAJA PRZEZ MŁODZIEŻ SZKOLNĄ. Z inicjatywy inspektora szkół pow. krak. p. J. Dobrzańskiego odbył się w sali szkoły im. J. Śniadeckiego szereg uroczystości dla młodzieży z okazji rocznicy konstytucji 3 maja. Na program uroczystości wykonany wyłącznie siłami młodzieży złożyły się śpiewy, deklamacje, dwa obrazki sceniczne »Konstytucja« i »Korale Marysi« oraz wykład o znaczeniu Konstytucji. W wykonaniu współzawodniczyli uczniowie i uczennice szkół im. Sienkiewicza, św. Mikołaja i im. Konopnickiej. Czysty dochód w kwocie 82.000 mk. przeznaczono na fundusz budowy domu wycieczkowego w Krakowie dla dziatwy szkolnej całego państwa.

FUNDUSZ POŚMIERTNY. Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego stworzył fundusz pośmiertny dla członków stowarzyszeń, należących do Związku. Celem funduszu jest przyjście z doraźną pomocą pracownikom i ich rodzinom w wypadku śmierci. Zasiłek ten, przesyłany ubezpieczonym natychmiast po otrzymaniu wiadomości, wynosić będzie zależnie od wysokości wkładki, 50.000 lub 100.000 mk., a połowę tej kwoty w razie śmierci żony i czwartą część w razie śmierci dziecka. Zgłoszenia przyjmuje i regulamin na żądanie wysyła p. Jan Reczyński, kasjer kasy skarbowej w Krakowie, adres ul. Filipa 23, I p.

DZISIEJSZE ZAWODY FOOTBALLOWE. Z Pol. Związku Piłki Nożnej komunikują: Ze względu na przewidywany ścisk przy kasie, uprasza się o wcześniejsze zakupno biletów. Kasa otwarta będzie, poczawszy od godz. 9 rano na boisku »Cracovii«. Uprasza się wszystkich, posiadających bilety na krzesła dostawiane, o wcześniejsze zajęcie miejsc, gdyż z chwilą rozpoczęcia zawodów wstęp na miejsca te będzie zamknięty. Z uderzeniem godz. 5 po poł. będą zamknięte wszystkie bramy wchodowe na boisko »Cracovii«.

UKARANY ZA MAGAZYNOWANIE MĄKI. Swego czasu Urząd walki z lichwą przeprowadził dochodzenia przeciw szeregowi piekarzy, którzy magazynowali większe zapasy mąki w czasie strajku piekarskiego. Sprawy te przekazano prokuraterji państwa. Wczoraj odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym karnym przeciwko jednemu z tych piekarzy, Löblichowi Beckowi, właścicielowi piekarni przy ulicy Wąskiej l. 3. Trybunał skazał Becka na sześć miesięcy ciężkiego więzienia i 100 tysięcy Mkp. grzywny, a w razie nieściągalności tej kwoty na dalsze 100 dni aresztu. Oskarżonego natychmiast po rozprawie odprowadzono do więzienia.

KARY ZA PODBIJANIE CEN. Urząd walki z lichwą komunikuje nam, że skazał w ostatnich dniach Franciszka Kalicińskiego, odpowiedzialnego kierownika restauracji »Gastronomja« przy ul. Dominikańskiej za pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby, jak bułki, wędliny itp. na 500.000 mk. lub miesiąc aresztu. Dalej skazano Barucha Vogelbuta za wykup zboża na 7 dni aresztu bez zamiany na grzywnę; również skazano Franciszka Marca na 10.000 mk., lub 10 dni aresztu za lichwę fasolą, Zofję Czaicką na 6.000 mk. grzywny lub 6 dni aresztu za lichwę cebulą, zaś Katarzynę Krawczyk na 2000 mk. lub 4 dni aresztu i Chaima Kriegera na 5000 mk. lub 5 dni aresztu, oboje za lichwę mlekiem. Nadto za sprzedawanie pieczywa po wygórowanych cenach skazano Sabinę Schaechter, Rozalję Gaetzel i Maurycego Neufelda, wszystkich na grzywny po 10.000 mk., lub 20 dni aresztu, a Julję Kammeradową na 15.000 mk. grzywny lub 15 dni aresztu.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wystrzałem z rewolweru skierowanym w serce pozbawiła się życia 17-letnia Aurelia Mikułówna, zamieszkała przy ul. Wrocławskiej 295. Powód samobójstwa nieznany. Zwłoki denatki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

WŁAMANIE. Do zamkniętego mieszkania p. Marji Zajączkowskiej przy ul. Grodzkiej 39, włamali się nieznani sprawcy i skradli na szkodę zamieszkałej tam Józefy Waśkiewicz, garderobę damską wartości 400 tysięcy marek.

UJĘCIE ZŁODZIEI BIELIZNY. Policja aresztowała Piotra Romaniuka, lat 21, należącego do szajki złodziejskiej, której specjalnością były kradzieże bielizny. Szajka ta dopuściła się w ostatnich czasach szeregu kradzieży bielizny, wskutek których ponieśli szkodę zamieszkali w Krakowie przy ul. Grodzkiej 60: Zofja Lachs na 40.000 mk., Marja Maus na 114.000 mk., Matylda Fischer na 40.000 mk., Karolina Busch na 26.000 mk., dalej zamieszkali przy ul. Grzegórzeckiej 33: Franciszek Kochański na 50.000 mk., Stan. Petrowowa na 30.000 mk., Jan Krajewski na 60.000 mk., wreszcie zamieszkały w Krzeszowicach Benjamin

Siedmsetlecie Uniwersytetu padewskiego

Nad rzeką Bacchiglione, w północnych Włoszech, leży piękne miasto Padwa, włoska Padova, łacińskie Patavium. Miasto szczyci się, że w niem narodził się głośny historyk rzymski, Titus Livius. Zdawna zamożne, bo leży w okolicy, nadającej się do uprawy ryżu, pszenicy, roślin strączkowych, winogron, konopi, do hodowli bydła i jedwabników. Posiada także w pobliżu źródła mineralne, u których chorzy szukali i szukają pomocy. Posiada kilka zabytków jeszcze z czasów rzymskich, między niemi niektóre mosty.

Po upadku cesarstwa rzymskiego przechodziło różne koleje, popadając w moc różnych barbarzyńskich najeźdców z północy. Przez pewien czas było pod panowaniem Karola Wielkiego, w XIII. wieku panował tutaj Ezzelino da Romano, potem było republiką, od 1318—1406 roku władał nad niem ród Carrarów, nareszcie dostało się pod rządy Wenecji i dzieliło odtąd losy królowy lagunów. Posiada niemało osobliwości: freski Giotta i Mantegni, obrazy Tiziana, a nadewszystko sławny posąg konny Gattamelaty, dzieło Donatella. Z budowli do najgłośniejszych należy wielki kościół św. Antoniego o sześciu kopułach, którego patron zyskał i wśród katolików polskich dużą popularność pod nazwą Antoniego padewskiego.

Chlubą miasta jest również jego uniwersytet, dzisiaj bez większego znaczenia, dawniej jednak bardzo głośny, szczególniej w wiekach XV. i XV., kiedy to napływali doń po naukę wszelakiego rodzaju cudzoziemcy, między nimi Polacy, a to w tak pokaźnej ilości, że był on dla nich własnym niejako uniwersytetem. Szkoła ta święci 15 b. m. siedmset lat istnienia. Zorganizowana ona została jako Studium generale w roku 1222 przez scholarów, którzy porzucili Bolonję. Posiadała naprzód tylko studjum gramatyki, retoryki i medycyny, w roku 1363 powstało studjum teologji, nie zabrakło oczywiście studjum prawa. W wieku XV. rozgłos uczoności Padwy przewyższył nawet Bolonję. Do użytku magistrów i scholarów służyła rosnąca ciągle bibljoteka, w której znalazły się także z zapisu książki Petrarki, kanonika padewskiego. Uniwersytet posiadał wcześnie obserwatorjum astronomiczne i już od roku 1545 doskonale założony ogród botaniczny.

Siedmsetlecie starożytnego uniwersytetu jest dla Padwy wielkiem świętem. Dla Polaków jest to również święto jakoby własne, a to ze względu na związki, jakie nas przez 150 lat z miastem tem i jego Szkołą główną łączyły. Niema prawie wybitniejszego nazwiska w Polsce XVI. wieku, wśród najcelniejszych ówczas umysłów, któremu uniwersytet padewski był obcy. Tutaj opiekował się talentem i chorobą poety Janickiego mistrz jego i przyjaciel Bonamikus. Marcin Kromer, Stanisław Hozjusz, Stanisław Reszka, Mikołaj Tomicki (przedwcześnie zgasły, wielkich nadziei młodzieniec). Jan Kochanowski, Jan Zamojski, Jędrzej Nidecki, Stanisław Warszewicki, Stanisław Grodzicki, Stanisław Iłowski (hellenista), Jan Mączyński (autor słownika polsko-łacińskiego), Łukasz Górnicki, Maciej Stryjkowski, Jan Orzelski (genealog), lekarz Struś, co wznowił naukę o pulsie, rektor Ursinus z Zamościa — oto niewiele zaledwie nazwisk z liczby conajmniej tysiąca ośmuset imatrykułowanej młodzieży polskiej. Trzeba też pamiętać, że wielki Mikołaj Kopernik po skończeniu nauk w Krakowie kształcił się dalej w Bolonji i Padwie.

Mistrzowie padewscy: Bonamikus, Robortellus, Sigonius, na medycynie: Montanus i Fallopius, byli doskonale znani ówczesnej Polsce. Batory starał się sprowadzić do Polski niektórych mistrzów padewskich, gdy jeszcze się łudził, że uda mu się ożywić nauki w przybranej ojczyźnie.

Szła z Padwy do Polski nauka, obyczaj, moda. Czy nie należało raczej starać się o podniesienie własnego uniwersytetu Jagiellońskiego, o utwierdzenie ogniska światła i postępu we własnym domu? Czy takie zbiorowe poddawanie się wpływom obcym nie dławiło rodzimych zaczynów własnej umysłowości? — Oczywiście, raczej we własnej pracy, we własnym wysiłku, należało szukać drogi do rozwoju kultury polskiej. Temu jednak Padwa nie była winna. Kusiła ona wprawdzie pięknością nieba, lekkością życia, wodami zdrowotnemi, ale rząd polski powinien się był starać, ażeby gonitwę za temi pokusami sprowadzić do miary właściwej. Dzisiaj zapóźno zresztą wywodzić żale za możliwościami niepowrotnej przeszłości.

Długie obcowanie z Padwą przytłumiło wprawdzie niejeden zaród rodzimy, ale z drugiej strony wciągnęło nas na teren ogólnoeuropejski, przetarło w wysokim stopniu rubaszność sarmacką, zakwitło niejednym pędem, co prawda tylko naśladowanym, w ojczyźnie. Gorzej stało się, gdy ten związek ze światem europejskim zamarł, bo wtedy wróciła rubaszność bez zalet i nad umysłowością naszą rozparła się ciemnota i zabobon. Trzeba było w wieku XVIII. do nowych świateł się zwrócić, ażeby umysłowość nasza zbudzić i wychować nowego człowieka w Polsce.

Komu zdarzyło się oglądać Padwę, ten z niemałem wzruszeniem odczytywał nagrobki Polaków w różnych kościołach padewskich lub przeglądał napisy scholarów polskich w dawnem kolegjum uniwersyteckiem. Ślady to, mimo wszystko, szlachetnego rozpędu ku światłu, ku poznaniu. O nieumiarkowaniu w naśladownictwie obcych zapominamy, bo dalsze 150 lat zerwania związków ze światem przedstawia obraz martwoty i niemal odbiera zaufanie do rodzimej energii umysłowej. Tak oczywiście w przyszłości już nie będzie. Polska obudziła już w sobie ludzi, którzy pójdą drogą prawdy, nauki i postępu, wolni od przeżytków i zabobonu. Zapewne i Padwa pomogła do obudzenia tego prawdziwego człowieka w Polsce. Dlatego, oddając hołd tak ciekawej i ważnej dla nas przeszłości padewskiej z wieku XVI., łączymy się z sympatycznym narodem włoskim w uroczystości siedmsetlecia starożytnego uniwersytetu i dziękujemy mu za tę serdeczność, jaką niegdyś scholarom naszym na ziemi swojej okazywał.

Uczucia nasze tem są szczersze, że pochodzą z wdzięczności i stąd, że piękna ziemia włoska była nam zawsze szczególniej ulubioną. Nie możemy też zapomnieć jej, że w wieku XVIII. dała ona światło Kołłątajowi, Smuglewiczowi i Czechowiczowi, że w wieku XIX. przyjaźniła się z nami przez Mazziniego i Garibaldiego, że wysłała synów swoich na bój w roku 1863, że w wieku XX. w parlamencie swoim upomniała się pierwsza o naszą niepodległość i że przez cały czas swojego istnienia była miejscem wypoczynku i oglądania niezwyczajnych piękności przez setki tysięcy Polaków, dla których też stawała się — jak to wyraził Sienkiewicz — drugą ojczyzną, ojczyzną blasków słonecznych i nieśmiertelnego piękna sztuki.

Mi. Ja.

Tross na 500.000 mk. Jako głównego pasera, nabywającego od szajki bieliznę przytrzymano niejakiego Andrzeja Filipka. W depozycie policji pod »telegraficzne« znajduje się jeszcze znaczna ilość bielizny, pochodzącej z kradzieży, dokonanych przez szajkę, na szkodę nieznanych dotychczas właścicieli.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Wczoraj w nocy p. Marji Syrch, zamieszkałej przy ul. Zielonej skradziono z zamkniętego strychu bieliznę wartości 60.000 mk., zaś p. Marji Kendise przy kapelusze oraz bieliznę znacznej wartości.

SPOTKANIE NA TANDECIE. Wczoraj na tandecie zauważyła p. Franciszka Friediger, zamieszkała przy ul. Boseckiej 10, służącą swoją Rozalję Rupik, lat 18, która po dokonaniu kradzieży garderoby i bielizny na szkodę swej służbodawczyni, zbiegła. Wierna służąca sprzedawała właśnie na tandecie w batystowej bluzce, pochodzącej ze wspomnianej kradzieży. Aresztowana twierdzi, że nie służyła nigdy u Friedigerowej i że nazywa się Teofila Orlik.

AMATORKA MASŁA. Wczoraj na targu w Rynku głównym aresztowano Julję Szczygielską, lat 54, ze Skały, która zgromadzonej Annie ... z Niepołomic wyciągnęła z koszyka, wielkich rozmiarów garnek z masłem. Skradzione masło oddała poszkodowanej.

ARESZTOWANIE. Policja aresztowała 16-letnią Marję Zapalską, która na szkodę swej babki Józefy Woźniak, zamieszkałej przy ul. Królewskiej 18, skradła z jej mieszkania bieliznę, garderobę i nakrycie stołowe łącznej wartości 50.000 mk. Aresztowana przyznała się, że skradzione rzeczy sprzedała na tandecie.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ETYKA KRASIŃSKIEGO. Na ten temat wygłosi prof. I. Chrzanowski odczyt dnia 15 bm. (poniedziałek) o godz. 7 wieczór w sali Kopernika Col. Nov. Odczyt ten jest trzecim z rzędu w cyklu pt. »Myśl i twórczość w Polsce«. Wstęp 50 mk., dla młodzieży 20 mk.

WYKŁADY Z HISTORJI SZTUKI. W niedzielę 14 bm. o godz. 12 w południe p. Tadeusz Dobrowolski wygłosi w sali Muzeum przemysłowego dalszy ciąg prelekcji na temat historji sztuki.

WYKŁAD O »DZISIEJSZYCH INDJACH«, ilustrowany obrazami świetlnemi, wygłosi prof. Allahabad College J. C. Manry w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) dnia 15 maja o godz. 7 wieczór. Wstęp 200 i 150 mk., dla młodzieży szkolnej 50 mk.

WYSTAWA DRZEWORYTÓW LUDOWYCH W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Zamknięcie wystawy drzeworytów ludowych nastąpi dnia 22 bm., poczem zbiór ten przeniesiony zostanie do Warszawy. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—1-szej. Wstęp 50 mk. od osoby, dla wycieczek zbiorowych 20 mk. od osoby.

HANDEL Z ROSJĄ SOWIECKĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż w piątek, 19 maja br. o godz. 6 po południu wygłosi w sali obrad Izby (Długa 1) p. Wartalski, Dyrektor Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, odczyt na temat stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Dyrektor Wartalski bawił niedawno w Moskwie, gdzie miał sposobność zaznajomienia się z tamtejszemi urządzeniami i stosunkami handlowemi. Na ten interesujący odczyt zaprasza prezydjum Izby interesowane sfery gospodarcze.

OSTATNI WIECZÓR EKSPERYMENTALNY ROMROMANO, głośnego magnetyzera i medjumisty odbędzie się w Starym Teatrze w sobotę 14 bm. W programie: nowe eksperymenty, dotychczas w Krakowie niewidziane, z dziedziny: magnetyzmu leczniczego, wyczuwania fluidalnego, autohypnozy i telepatji. Bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

ZWIĄZEK SĘDZIÓW. Walne zgromadzenie Związku sędziów ... Małopolski odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw Sądu okręgowego cywilnego w Krakowie.

EGZAMINA RZĄDOWE Z MUZYKI odbędą się w Krakowie z początkiem czerwca br. Podania wnosić należy do dnia 1 czerwca na ręce przewodn. komisji p. Klary Czop-Umlaufowej, ul. św. Anny 2, Instytut muzyczny.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA DZIENNIKARZY WŁOSKICH W POLSCE. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 23 b. m. wyjeżdża z Rzymu do Warszawy wycieczka dziennikarzy włoskich, którzy zwiedzą całą Polskę.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE MIĘDZY WARSZAWĄ A KATOWICAMI zostało z dniem wczorajszym zaprowadzone.

STATYSTYKA WYGRANYCH MILJONÓWEK. — Zajmującą statystykę wylosowanych pierwszych premjowych, czyli tak zwanych miljonówek podaje »Kurjer Poznański«. Otóż ogólna liczba wygranych miljonówek wynosi do tej chwili 106 sztuk. Według dzielnic wygrane padły w takim stosunku: W Kongresówce 70 sztuk, w Wielkopolsce 19 sztuk, w Małopolsce 14 sztuk, na Śląsku Cieszyńskim 1 sztuka i zagranicą 2 sztuki. Z tego przypada na osoby prywatne 36 wygranych, na banki 10, na urzędy państwowe, które miały najwięcej miljonówek, 60 wygranych. Po 3 wygrane miljonówki Nry 2,154.313, 2,486.758 i 4,589.735 sprzedano w Warszawie, nikt się dotąd nie zgłosił. Oprócz tego nikt się nie zgłasza po Nr 0,188.747, sprzedany w Tarnowie i Nr 1,735.216, sprzedany w Siedlcach.

Z TEATRU POLSKIEGO W WILNIE. Dyrekcję teatru dramatyczno-komedjowego i operowo-operetkowego w Wilnie obejmuje na przyszły sezon p. Henryk Cepnik, który już prowadził teatr wileński w sezonie 1919-20.

UJĘCIE DZIAŁACZA SOWIECKIEGO NA GRANICY NIEMIECKIEJ. Policja państwowa przytrzymała przed kilku dniami na granicy Górnego Śląska osobnika, podającego się za Franciszka Madeja, w chwili, gdy usiłował przejść przez granicę do Niemiec. Rzekomy Madej legitymował się świadectwem przynależności gminy m. Bielska. Po odstawieniu aresztowanego do Bielska, stwierdzono, że osobnik ów nie jest identyczny z Madejem, który przebywa od r. 1914 w niewoli rosyjskiej. Wtedy dopiero przytrzymany oświadczył, że nazywa się Artur Schoenbeck i że pochodzi ze Starego Peterhofu z Rosji, a świadectwo przynależności otrzymał od samego Madeja. Przy Schoenbecku znaleziono gwiazdę pięcioramienną, emaljowaną, okoloną wieńcem i podbitą czerwoną wstążką. Gwiazdę podobną noszą funkcjonarjusze sowieccy, z czego można wnosić, że Schoenbeck jest zapewne działaczem bolszewickim i że do Polski przybył w celach szpiegowskich i propagandy komunistycznej.

Schoenbeck, jak akcent jego mowy wskazuje, pochodzi niewątpliwie z Niemiec i zachodzi przypuszczenie, że jako żołnierz niemiecki dostał się do niewoli rosyjskiej i po objęciu rządów w Rosji przez bolszewików przystąpił do organizacji komunistycznej. W posiadanie świadectwa przynależności Madeja przyjść musiał Schoenbeck w sposób zagadkowy, ponieważ Madej, według oświadczenia jego rodziców, korespondował z nimi stale od chwili, gdy dostał się do niewoli rosyjskiej w r. 1914, aż do października 1921 r. Od tego czasu Madej nie daje o sobie znaku życia.

ZLOT SOKOŁÓW W BIELSKU. Dnia 28 bm. odbędzie się w Bielsku zlot Sokołów VI okręgu żywieckiego. W zlocie tym weźmie udział także I-szy okręg krakowski oraz goście z b. Kongresówki i Górnego Śląska. Zlot, jak dotąd, zapowiada się dobrze, rozchodzi się jednak o to, by w Zlocie wzięły udział także i inne polskie Stowarzyszenia oraz rzesze ludności wiejskiej i miejskiej, celem zamanifestowania polskości ziemi śląskiej, na której przed wojną każda taka próba spotykała się z wrogą postawą Niemców i władz austrjackich.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY W ŻYWCU. Dnia 9 bm. około godz. 10 w nocy powracał z przechadzki do swego pomieszkania w Żywcu p. Ludwik Mojżyszek. Gdy otworzył drzwi do pokoju, rzuciło się nagle na niego dwoch nieznanych mężczyzn, z których jeden zatkał mu ręką usta, drugi zaś zamknął drzwi, poczem obaj powalili Mojżyszka na podłogę i zawlekli go do pokoju sypialnego. Tu związali opryszki swej ofierze ręce drutem, a nogi skrępowali sznurem. Po obezwładnieniu Mojżyszka zażądali od niego wydania pieniędzy, a gdy ten nie chciał wskazać miejsca, gdzie przechowywał gotówkę, opryszki zakneblowali mu usta szmatą, zawinęli mu głowę ręcznikiem, poczem przystąpili do plądrowania mieszkania. Po otwarciu szuflady biurka zabrał jeden z napastników około 6000 mk., zaś z fortepianu miljoo marek. Po rabunku bandyci uciekli, pozostawiając ofiarę skrępowaną z zakneblowanemi ustami. Po odejściu sprawców rabunku poszkodowany z wielkim trudem wstał na nogi, poczem głową wybił szybę w oknie. Na brzęk tłuczonego szkła zbiegli się sąsiedzi, którzy uwolnili Mojżyszka z więzów. Zaalarmowana policja wszczęła natychmiast poszukiwania za bandytami i przytrzymała 2 podejrzanych o ten napad osobników. Nazwiska ujętych ze względu na toczące się śledztwo, trzymane są na razie w tajemnicy.

FATALNY SKOK ZŁODZIEJA Z OKNA WAGONU. Pociągiem osobowym, zdążającym z Białej do Żywca, jechał Izrael Leba Efenbein, właściciel hotelu w Skałacie obok Tarnopola. W czasie podróży przysiadł się do Efenbeina jakiś mężczyzna, który począł go zabawiać rozmową. Po chwili Efenbein, zapadł w głęboki sen, spowodowany widocznie jakimś silnym narkotykiem, a gdy się następnie obudził, spostrzegł z przerażeniem brak portfelu z 314.925 mk. Zawiadomiona o wypadku policja w poszukiwaniach za sprawcą, znalazła obok toru kolejowego mężczyznę, leżącego bez przytomności. Jak się okazało, był to notoryczny złodziej Andrzej Góryl, który okradł Efenbeina, a następnie wyskoczywszy oknem z pociągu, doznał poważnych obrażeń na całem ciele. Przy Górylu, którego aresztowano, znaleziono skradzione pieniądze i zwrócono je poszkodowanemu.

PRZEMYCANIE ZŁOTA I SREBRA DO POLSKI. Ze Śniatyna donoszą, że przemycanie srebra i złota z Rumunji do Polski przybiera wielkie rozmiary. Codziennie napływa do Polski tego kruszcu po kilka cetnarów, które następnie wywozi się do Niemiec. Ze względu na to, że ustawa zezwala na handel srebrem i złotem, nie mogą władze polskie w to wkroczyć. Rząd nasz mógłby jednak tak ująć tę sprawę, aby ten drogi metal już w Śniatynie dostawał się w ręce skarbu polskiego drogą pewnego skupu.

PASICZ POWRACA DO ZDROWIA po wypadku z samochodem i może już wychodzić z pomieszkania. Przedwczoraj udał się do króla na audjencję i po sprawozdaniu z polityki wewnętrznej i zewnętrznej, przedłożył królowi do podpisu dekret, mianujący ministra sprawiedliwości Trifkowicza tymczasowym prezydentem gabinetu aż do chwili, gdy Pasicz napowrót obejmie ten urząd. Pasicz na pewien czas uda się do kąpiel.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 13 bm.: W dniu dzisiejszym wytworzyła się bruzda niskiego ciśnienia, ciągnąca się od Finlandji przez Bałtyk, Polskę i Węgry do morza Śródziemnego.

Pod wpływem wilgotnych wiatrów północno-zachodnich było w Polsce przeważnie pochmurno i dżdżysto.

Temperatury o godz. 3 po poł. wahały się od +6 do +17° (Poznań +6, Pińsk +12, Lwów +17).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 739'5; temperatura +5'8; maximum +12; minimum +5; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 757'8; temperatura +7'3; maximum +18'2; minimum +7'2; opad 1'5 mm.; pochmurno.

Prognoza na niedzielę: Pogoda zmienna, chłodno, wiatry północno-zachodnie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali. 2496 Ognisko nauczycielskie szkół powsz. miasta Lubartowa; 2497 Zamiast pożegnania Augusta i Marji Urbanów; 2498 Un Francois 25 Mars 1922; 2499 Koło Tow. nauczycieli szkół średnich i niższych w Łomży; 2500 Dr Zygmunt i Anna ze Strumiłłów Wąsowiczowie; 2501 Uczniowie VII kursu w Szkole podoficerów oświatowych przy D. O. K. w Poznaniu i 2502 »Nuza« naczelny związek urzędniczy aprowizacyjny. Kraków — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Komedja Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy« wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia z wyjątkiem czwartku. Ze względu na to, że p. Nowakowski występować będzie w Krakowie tylko przez maj, »Oczy księżniczki Fathmy« grane będą niewiele razy. Dziś po południu barwna komedja Krzywoszewskiego »Djabeł i karczmarka«. We czwartek jeszcze raz »Ulica dziwna«.

OPERA I OPERETKA. Dzisiejszy dzień niedzielny poświęcono uroczystemu przedstawieniu wspaniałej opery Moniuszki »Halka«. Przedstawienie popołudniowe wypełni pełna humoru operetka »Królowa cyrku« z pp. Ordonówna, dyr. Folcńskim i Minowiczem na czele. W poniedziałek powtórzoną zostanie operetka Gilberta »Urlop małżeński«.

POPOŁUDNIE MUZYCZNE. W »Polskim Związku muzyczno-pedagogicznym« odbędzie się w niedzielę, 14 bm. »popołudnie muzyczne« dla młodzieży o godz. 4. W programie utwory J. S. Bacha, F. E. Bacha, Scarlattiego, Schuberta, Kiela, Mendelssohna, Moniuszki, Chopina, Leszetyckiego i Liszta.

PROGRAM FESTIVALU BRAHMSA, który odbędzie się w dniach 16, 18 i 20 maja br. w Starym Teatrze, obejmuje wykład prof. dra Reissa oraz arja, kwartety i kwintety w wykonaniu słynnego wiedeńskiego kwartetu Gottesmanna i znakomitego pianisty Stefana Askenasego. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

ŚWIATOWY KWARTET Z MONACHJUM BARMARA wystąpi u nas z koncertem tylko jeden raz, a to w niedzielę 21 bm. Sprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8, postępuje bardzo szybko naprzód.

ADAM DIDUR, słynny śpiewak, opromieniony aureolą powodzenia na obu półkulach, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę 17 bm. Znakomity artysta, który otrzymał szereg telegraficznych zaproszeń na koncerta i występy w Warszawie, Wiedniu, Pradze, Budapeszcie i Zagrzebiu, z końcem tego miesiąca na dłuższy czas opuszcza Polskę i Europę, udając się na wielkie stagione operowe do Chicago.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 14 bm. po poł: »Djabeł i karczmarka«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.
Poniedziałek, 15 bm. »Oczy księżniczki Fathmy«.
Wtorek, 16 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Środa, 17 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.
Czwartek, 18 bm.: »Ulica dziwna«.
Piątek, 19 bm.: »Oczy księżniczki Fathmy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 14 bm. po poł.: »Królowa cyrku«; wieczorem »Halka«.
Poniedziałek, 15 bm.: »Urlop małżeński«.

TOURNEE TEATRU »BAGATELA«:

Przemyśl: 14 maja w niedzielę.

Miejski teatr: Opera i operetka

Występy gościnne Wesołowskiego i Kruglowskiego w operze.

Z uznaniem podkreślić należy inicjatywę kierownictwa opery, dzięki której współdziałają ze stałym zespołem dość często, choć tylko czas krótki zwykle, wybitne nieraz siły zamiejscowe, nie trzeba chyba bowiem dowodzić pożytku, płynącego stąd tak dla publiczności, jak i naszych artystów.

Poniedziałkowe przedstawienie »Rigoletta« uświetnili swym występem gościnnym, pp. Kruglowski i Wesołowski. — O niepospolitej sztuce pierwszego mieliśmy już sposobność wielokrotnie pisać z racji jego dawniejszych występów na naszej scenie, także w partji »Rigoletta«, którą pierwszy u nas kreował a onegdaj wprost olśniewał audytorjum, przyjmujące owacyjnie gościa warszawskiego oraz p. Jefimcewę (Gilda) i Wesołowskiego (Książę). Ten ostatni skupił oczywiście na sobie główną uwagę widzów, jako gość im przeważnie nieznany, o którym jednak dziś już głośno nietylko u nas, lecz i zagranicą.

P. Wesołowski, śpiewak rosyjski, nie rozporządza głosem »wielkim«, istnieje jednak podstawa do przyjęcia, że także w kierunku potencjonalnym korzystnie się rozwinie, zwłaszcza, że młody wiek uprawnia w zupełności do podobnej nadziei. Dziś już jednak musi wywoływać artysta duże wrażenie nietylko pięknym, świeżym, ciepłym brzmieniem głosu, lecz i rzadko spotykaną techniką, wsparta na świetnych, wrodzonych warunkach, z których wysuwa się na plan pierwszy wielka rozciągłość oddechu, opanowanego w stopniu doskonałym. To też bez najmniejszego wysiłku, w zupełnie naturalny sposób wywołuje Wesołowski efekty dynamiczne, doprowadzające słuchaczów do entuzjazmu. Bo też nie często słyszy się tak czarowne diminuenda, legata i portamenta, w których jest zupełnym mistrzem, wielka zaś muzykalność pozwala mu na wybitnie szlachetne frazowanie.

Oklaskom więc i wywoływaniom nie było końca, zwłaszcza po popularnej kanzonie księcia, której powtórzeniem chciał się artysta odwzajemnić za niezwykle gorące przyjęcie. Wielki sukces wieczoru poniedziałkowego jak i występu w »Trawiacie«, dzieliła niewątpliwie z miłym gościem p. Jefimcewa, której każdy występ gotuje, jak wiadomo, tyle zadowolenia wdzięcznym słuchaczom.

Jul. Św.

Ze sportu

Kraków, 14 maja.

WĘGRY—POLSKA. Zawody Węgry—Polska odbędą się dziś, 14 maja na boisku „Cracovii. Zawody te poprzedzi o godz. 3 min. 30 po poł. spotkanie reprezentacji rezerw drużyn klasy A, z reprezentacją klasy B.

MAKKABI—UNJON 1:0 (0:0). Wczorajsze zawody Makkabi z łódzkim Unjonem zakończyły się wygraną Makkabi w stosunku 1:0. Gra mało interesująca; drużyny równorzędne sobie. Makkabi zdobyła bramkę w ostatniej sekundzie, strzelenie której zakończył sędzia zawody.

CZARNI—VICTORIA ŽIŽKOV 0:3. Zawody we Lwowie dnia 13 bm. między Victorią Žižkov—Czarni (Lwów) zakończyły się rezultatem 3:0 na korzyść Viktorii Žižkov. Zawody przerwano w drugiej połowie z powodu gwałtownej ulewy.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów

OPRACOWYWANIE INSTRUKCJI DLA DELEGACJI POLSKIEJ W GENUI.

Warszawa, 14 maja (Tel wł.) Wczoraj o godz. 11 rano zebrała się Rada ministrów na posiedzenie nadzwyczajne. Jak się dowiadujemy, posiedzenie poświęcone było omawianiu spraw, związanych z konferencją genueńską oraz opracowaniem instrukcyj dla delegacji polskiej, które p. Zaleski zawiezie do Genuy.

ZAKOŃCZENIE KONFLIKTU SOSNKOWSKI-MICHALSKI.

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Jak wiadomo, jen. Sosnkowski zastrzegł przyjęcie teki ministra spraw wojskowych od uzyskania polepszenia uposażenia oficerów. Wobec tego, że obecnie prawa ta została załatwioną po dojściu do porozumienia między jen. Sosnkowskim a ministrem skarbu, spodziewać się należy w najbliższych dniach dekretu nominacyjnego jen. Sosnkowskiego na ministra wojny.

Walka z drożyzną

Warszawa, 14 maja (Tel. wł.) Wczoraj na zarządzenie nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną odbyła się w ministerstwie skarbu narada przedstawicieli pięciu największych miast oraz delegatów kooperatyw w sprawie walki z drożyzną. Minister Michalski zagajając obrady, zawiadomił, że drożyzna wywołana została sztucznie przez monopolistów towarowych i że rząd z całą energją wystąpi. Dyskusja trwała od godz 5—9 wieczorem i rezultatem jej była decyzja udzielenia ministrom na akcję przeciw drożyźnie kredytu w stosunku tym samym, jak i miasta utrzymały zeszłego roku na zakup zboża. Rząd stawia ze swej strony za warunek, by miasta wspólnie z kooperatywami zajęły się wyżywieniem ludności ze szczególnem uwzględnieniem handlu mięsem. Rząd obiecuje znaczne ulgi taryfowe oraz zwolnienie od cła artykułów spożywczych, sprowadzanych dla tego celu przez miasta i kooperatywy.

GŁOSOWANIE NAD PROJEKTEM ORDYNACJI.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). Głosowanie nad projektem ordynacji wyborczej odbędzie się jeszcze w nadchodzącym tygodniu. Sprawa monopolu tytoniowego znajduje się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia Sejmu.

SPRAWA MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa, 13 maja. (PAT). Sprawa monopolu tytoniowego wejdzie na plenum Sejmu we wtorek przyszłego tygodnia.

Polsko-włoski traktat handlowy

Genua, 13 maja. (PAT). Dziś podpisano traktat handlowy między Polską a Włochami. Ze strony Polski podpisali traktat Skirmunt i Strassburger, ze strony Włoch Szancer i Rossi.

Genua, 13 maja. (PAT). Traktat handlowy polsko-włoski oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania, nie zawiera jednakże ustępstw celnych. Polska przyznaje Włochom tesame ustępstwa, jak traktat handlowy francusko-polski przyznaje Francji. Włochy zaś przyznają Polsce wszelkie te ustępstwa, których użyczyły jakimkolwiek trzecim państwom. Następnie traktat omawia ułatwienia, dotyczące osiedlania się osób prywatnych i towarzystw akcyjnych, wreszcie wzajemne ułatwienia dla okrętów handlowych. Rokowania w sprawach naftowych miały przebieg pomyślny, a dalszy ich ciąg, mający doprowadzić do ostatecznego porozumienia, ma być prowadzony później w Warszawie.

NIEMIECKO-POLSKA KONWENCJA POCZTOWO-CZEKOWA.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). W nadchodzący poniedziałek nastąpi w Genewie podpisanie niemiecko-polskiej konwencji pocztowo-czekowej. Ratyfikacja tej konwencji nastąpić musi przed 28 maja. Poczem w Opolu nastąpi wymiana aktów ratyfikacji.

POLSKO-JAPOŃSKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Genua, 13 maja. (PAT). Japonja zgłosiła projekt porozumienia handlowego z Polską. Wstępne rokowania przeprowadzono pomyślnie. Dalszy ciąg tych rokowań odbędzie się w Warszawie.

Finlandja zwleka z ratyfikacją umowy z Polską

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). Odłożenie przez Sejm finlandzki ratyfikacji traktatu z Polską wywarło przykre wrażenie w naszych kołach politycznych. Wedle źródłowych informacyj, ratyfikacja została odłożona nie na dwa tygodnie, jak o tem doniosły depesze, lecz aż do jesiennej sesji parlamentu. — Jednym z powodów, który wpłynął na takie stanowisko rządu finlandzkiego i Sejmu jest podobno fakt umowy rosyjsko-niemieckiej, zawartej w Rapallo.

FINLANDZKI PREZYDENT MINISTRÓW ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

Helsingfors, 13 maja. (PAT). Prezydent ministrów, Vennola, zgłosił na ręce prezydenta państwa dymisję całego gabinetu, uważając uchwałę Sejmu i obradowanie obecnie nad traktatem warszawskim za votum nieufności.

Ogłoszenie konstytucji Gdańska

Genewa, 13 maja. (PAT). Wysoki komisarz miasta Gdańska, Hacking, ogłosił wczoraj konstytucję wolnego miasta Gdańska, jako obowiązującą w myśl uchwały Sejmu gdańskiego z dnia 4 kwietnia i art. 103 traktatu wersalskiego.

DZIAŁALNOŚĆ ANGLIKÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 14 maja. (Tel. wł.). »Rzeczpospolita« donosi z Katowic pod datą 12 b. m.:

Niektóre koła angielskie nie uważają widocznie sprawy górnośląskiej za załatwioną. Tutejsi angielscy emisarjusze polityczni dalej szerzą ideę niezależnego państwa górnośląskiego. Przed kilku dniami odbyła się w Opolu konferencja przedstawicieli tajnych organizacyj górnośląskich. Obecni byli dwaj dziennikarze angielscy i przedstawiciele kół finansowych, zainteresowanych w przemyśle górnośląskim. Celem konferencji było zaznajomienie tych Anglików z idea niezależnego państwa górnośląskiego i przekonanie ich, że większość ludności śląskiej oświadcza się za tem rozwiązaniem sprawy śląskiej. Celem istotnym tej roboty angielskiej jest współzawodnictwo w przemyśle górnośląskim kapitału angielskiego z francuskim.

Z Rady Ligi Narodów

Genewa, 13 maja (PAT). Na posiedzeniu popołudniowem w piątek Rada Ligi Narodów przyjęła sprawozdanie Dagany w sprawie mniejszości polskiej na Łotwie.

Genewa, 13 maja (PAT). Rozprawa w sprawie gdańskiej w ostatniej chwili odłożona została do soboty.

Różne wiadomości polityczne

USTAWĘ O PRZYSTĄPIENIU POLSKI DO KONWENCJI HASKIEJ uchwalono na piątkowem posiedzeniu Sejmu w 2 i 3 czytaniu.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE DLA POSŁA PILTZA. Poseł polski w Pradze, Erazm Piltz, otrzymał order wielkiej Korony rumuńskiej.

KRÓL ALEKSANDER SERBSKI KANDYDATEM NA TRON ALBAŃSKI. Według doniesienia »Matin'a« z Belgradu, obiegają tam pogłoski, że król Aleksander serbski zamierza kandydować na tron albański. Rząd albański popiera tą kandydaturę i skłania się do doprowadzenia do skutku personalnej unji pomiędzy Albanją a Jugosławją.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W ciągnieniu wczorajszem wylosowany został numer miljonówki: 2,598.633.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (13 maja). Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4025—4035—4010, sprzedaż 4030, kupno 3990.

Czeki. Gdańsk trans. 14'17½, sprzedaż 14'30, kupno 13'90, Belgja trans. 337'62½, Berlin trans. 14'10—14'20—14'10, sprzedaż 14'30, kupno 13'90, Londyn trans. 18.075—18.050—18.060, sprzedaż 18.060, kupno 17.960, Nowy York trans. 4035—4025, sprzedaż 4035, kupno 3995, dolary drobne trans. —, sprzedaż 4015, kupno 3975. Paryż trans. 372'50—371, sprzedaż 373, kupno 369. Praga trans. 78'37½—78, Szwajcarja trans. 788—786, sprzedaż 786, kupno 778, Wiedeń trans 45'50—45'12½, sprzedaż 45, kupno 44, Budapeszt trans. 5'40, Włochy trans. 217.

Miljonówka trans. 1750—1760—1725, sprzedaż 1800, kupno 1700, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 271—267'50, sprzedaż 273, kupno 266, za 100 marek trans. 55'75—56, sprzedaż 57, kupno 54, 5% Warszawy trans. 263—258'50, sprzedaż 265, kupno 257, Przezorność trans. 90.

Akcje. Bank handlowy 4625, Bank kredytowy w Warszawie 3450—3550, 6 emisja 3350—3450, Warsz. Tow. fabryki cukru 34.500. Przewny przemysł i handel 1600—1625. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 29.750—29.650—29.750, Lilpop-Rau-Loewenstein 3850—3800, Modrzejów 4200, Ostrowieckie zakłady górnicze 5850—5860—5825, Zakłady żyrardowskie 71.500, Borkowski 1515—1530, Bracia Jabłkowscy 1850—1825. Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1050 Polska nafta 2160—2150—2100.

GIEŁDA PRASKA. Dnia 10 maja notowano dolary 52.575—53.175.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (13 maja). Berlin 1'82, Holandja 200'50, Nowy York 519, Londyn 2306, Paryż 47'25, Medjolan 27'45, Praga 10, Budapeszt 0'67, Zagrzeb 1'90, Bukareszt —, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'05¾, austr. korona stemplowana 0'06¼.

Zamknięcie giełdy: Berlin 1'82, Holandja —, Nowy York 519, Londyn 2305, Paryż 4735, Medjolan 2730, Bruksela —, Kopenhaga —, Sztokholm 132'80, Chrystjanja —, Madryt 8070, Buenos Aires —, Praga 10, Zagrzeb —, Bukareszt —, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'05¾, austr. korona stempl. 0'06½.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 4020, marki niemieckie 14'15, korony czeskie 75, korony austr. 0'48, franki francuskie 367, funty szterlingi 18.000, 100 rubli złotych 200.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę bł. p. ADELI LASZKOWICZ i wyrazili nam współczucie z powodu Jej zgonu, składamy serdeczne podziękowanie.

Laszkowiczewie

Stenotypistka rutynowana, ze stenografją polską i niemiecką, oraz znajomością buchalterji, będzie natychmiast przyjęta. „Autometer", S. A. Kraków-Dębniki, Barska 12. 2590 1 2

W obrębie polskiej części

Górnego Śląska, Królewskiej Huty, Katowic i okolicy mam korzystnie na sprzedaż: hotele, gospody, domy handlowe, piekarnie, cegielnie, wytwórnie likierów i inne objekty. — Franciszek Nowara, Königshütte O. S. Carlsstrasse 36. Telefon Nr 1085. 2549 1 2

Wielka fabryka w Krakowie poszukuje kierownika biura. Reflektant winien wykazać się dłuższą praktyką organizatorską, dokładną znajomością buchalterji i korespondencji. Zgłoszenia pod „**Fabryka 500**" nadsyłać do Biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 2606 1 2

Większe przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie poszukuje samodzielnego buchaltera-bilansisty-korespondenta. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne, fachowe siły. Oferty należy skierować pod „**Energja 222**" do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 2605 1 2

Kupuję gazety na wagę, papier i makulatury, płacę najwyższe ceny. Szpirngara, Kraków, Szpitalna 4, obok zegarmistrza. 2601

Okazja! Śliczna kuchnia do sprzedania, sypialnia, stołowy pokój, salonik, magiel, maszyna do prania, duża szafa z lustrem, drabinka i t. d. Grodzka 26, III, T. K. — Oglądać tylko po południu. 2599

[illegible] posadę [illegible] poszukuję. Posada do objęcia zaraz, warunki korzystne. Adwokat Dr Goldstaub w Dubiecku. 2614 1 3

Do większego biura w b. Kongresówce poszukiwany jest inteligentny, energiczny, zdolny człowiek (izraelita) z wyższem wykształceniem (możliwie inżynier lub prawnik). Wyczerpujące oferty z podaniem warunków i referencyj skierować: Biuro „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9, pod „**Żelazo**". 2553 2 2

Prymusy, kuchenki gazowe oraz wszelkie reperacje mechaniczne uskutecznia bardzo dokładnie po cenach umiarkowanych Biuro handlowo-przemysłowe dla wyrobów metalowych M. Szymański, Kraków, ul. Mostowa 12. 2560 2 3

Krynica „Soplicowo", ordynuje **Dr E. Zarzycki.** 2559 2 10

Krem „Eros" przeciw piegom i opaleniźnie. — Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach. 2558 2 3

Dr praw, bankowiec, biegły stenotypista, z dłuższą praktyką handlową, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia pod „**Praca 1922**" „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 2579 2 2

Urzędnik gospodarczy, Wielkopolanin, kawaler, dwa semestra szkoły rolniczej, cztery lata praktyki we wzorowych majątkach, biegły w książkowości gospodarczej poszukuje odpowiedniego miejsca od dnia 1 lipca b. r. Zgłoszenia uprasza: Wrzaskała, Oporowo, p. Łabiszyn, Poznańskie. 2585

Sypialnia pełna, piękna, wózki dziecięce, otomany, łóżka, szafy, salonik, materace włosienne do sprzedania. Ul. św. Jana 13, Zakład tapicerski. 2489-5 8

Dwie inteligentne osoby, mające 2 miljony gotówki, przystąpią do rentownej spółki z udziałem w pracy. Zgłoszenia tylko miejscowe pod „**Energiczne**" do biura ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 2500 2 2

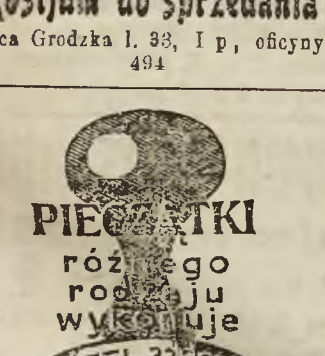
Abażury na lampy wykonuje: ul. Jagiellońska 12, II piętro, front. 2586

Parową maszynę, o sile 150 koni, mało używaną, marki Breitfeld i Danek, Berno, ma do sprzedania: Fabryka maszyn, S. Zwerga, w Rzeszowie. 2567 2 2

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Scumaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2545 2 10

Kostjum do sprzedania

ulica Grodzka l. 33, I p, oficyny. 494



2372 3 0

Wszelkie roboty elektro-mechaniczne wykonuje wzorowo L. Ilnicki, mechanik-specjalista. Zwierzyniecka l. 32, III p. 2274 3 3

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin".** Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1774 15 30



Baczność na markę ochronną wyżej uwidocznioną!

Troska matek o właściwe odkarmienie niemowląt bez mamki odpada

mamy bowiem środek odżywczy, wystarczający za zupełne odżywienie! To zadanie spełnia

MĄCZKA ODŻYWCZA DLA DZIECI „PHARMA"

jako preparat naturalny, łatwo strawny, o znacznej sile odżywczej.
Żądajcie wszędzie MĄCZKI ODŻYWCZEJ „PHARMA", która jest do nabycia w puszkach blaszanych w każdej aptece, drogerji i handlach artykułów spożywczych. 2320 6 10

Eugenjusz Matula, fabryka środków leczniczych, Sp. z ogr. odp., Kraków.

GRODZKA 29

Zakład techn.-dentystyczny

J. WARSKIEGO

PRZENIESIONY

z ul. św. Tomasza 19 (róg ul. Florjańskiej)

NA UL. GRODZKĄ 29.

2600 1 3

GRODZKA 29

»Rada zawiadowcza Polskiego Banku Gwarancyjnego S. A. w Krakowie zwołuje

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów

które odbędzie się dnia 1 czerwca 1922 r. o godz. 5-tej po południu w Krakowie, w lokalu przy ul. Grodzkiej l. 43, I. p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Powzięcie uchwały, czy i w jakim zakresie ma być przyznane dotychczasowym akcjonarjuszom prawo pierwszeństwa w objęciu akcyj Polskiego Banku Gwarancyjnego nowej (II-giej emisji).
2) Wnioski członków.

Akcjonarjuszów, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl § 25 statutu o zdeponowanie do dnia 24 maja 1922 r. swych akcyj a względnie kwitów tymczasowych w kasie Polskiego Banku Gwarancyjnego w Krakowie.

Akcjonarjusze, którzy przez zdeponowanie akcyj udowodnili swe prawo do głosu, otrzymają karty legitymacyjne brzmiące na ich nazwiska z wymienieniem ilości złożonych akcyj i przypadających na nie głosów.

Rada zawiadowcza
Polskiego Banku Gwarancyjnego.

2612

Kobieta nie może

być nieładną, gdy stale używa

KREM CAZIMI METAMORPHOSA

przeciw piegom, wągrom, zmarszczkom i innym wadom cery.

2399 3 3

PRZEWODY ELEKTRYCZNE krajowe i zagraniczne

LINKI i DRUT MIEDZIANY ELEKTROLITYCZNY

KABLE ZIEMNE

DŹWIGNIKI i ŁAŃCUCHY





Generalne zastępstwo i składy na Polskę fabryk łańcuchów i dźwigników C. F. MARTIN, HANOWER-WIEDEŃ

Bracia STEFAN i PIOTR BERGMAN

INŻYNIEROWIE

Warszawa, ul. Żórawia 33. Telef. 272-74.

ODDZIAŁ:

Kraków, ul. Starowiślna 8. Telef. 2131.

2603 1 2

GARNITUR

salon. nowszy, **kanapa i krzesła** biederm., **dwa** piękne krzesła inkrust., **lustra, sztychy, sypialnia** mahon. i inne rzeczy do **sprzedania.**

Konces. sprzedaż komisowa

Kraków, ulica Św. Jana L. 16. 2420 2 0

Wo dworze poszukuje

małżeństwo z córką 12-letnią, pokoju z utrzymaniem. Nie jest wykluczone udzielanie lekcyj francuskiego, śpiewu i malarstwa. Zgłoszenia: Red. „Świat", Kraków, Dunajewskiego 1, III piętro. 2546 2 3

JEDNA PRÓBA PRZEKONA

o dobroci cykoryj

„JAWA" i „MOKKA".

Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i konsumach **hurtownie** tylko w składzie fabrycznym, w Krakowie, ulica św. Jana L. 3.

Tow. Handl. Bracia Rolniccy

Sp. akcyjna. 2566 1 6

Oferty na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia wykonuje się odwrotnie od jednej skrzyni i w ładunkach całowagonowych.

DLA SZKÓŁ I MŁODZIEŻY!

Staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Krakowie opuściły prasę dwie tablice:

POCZET PISARZY POLSKICH

wykonane barwnie na kartonie kredowym, format 70×86 cm, zawierające 56 wizerunków pisarzy polskich z odpowiednim tekstem.

Cena kompletu (2 tablice) 1000 mkp. — Ponadto polecamy w nowym nakładzie aprobowany przez ministerstwo wyznań rel. i ośw. do użytku szkolnego

POCZET KRÓLÓW POLSKICH

według J. Matejki, wyk. barwne, form. 70×104 cm. Szkoły, hurtownie i księgarnie otrzymują znaczny opust. 2321 3 3

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich, Henryk Frist, Kraków Florjańska 37.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3.

Telefon Nr 1577. 2376 3 0

Do pielęgnowania

chorych i położnic w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone Siostry pielęgniarki.

Zakład Sióstr 1764 4 5

Kraków—Podgórze, ulica Józefińska L. 29, I-sze piętro, Telefon 2044

BANK TOWAROWY S. A.

W WARSZAWIE

(BANK DEWIZOWY)

Oddział w Krakowie, ul. Podwale L. 7

::: Telefon Nr 1504 :::

zawiadamia swoich P. T. Klijentów, że dnia 10 maja 1922 r.

otworzył

KANTOR WYMIANY

w lokalu parterowym, który dla wygody P. T. Klijentów przyjmuje również **wszelkie wpłaty.**

Bank Towarowy oprocentowuje wkładki oszczędności i w rachunku bieżącym **bardzo korzystnie**; wypłaca **większe kwoty bez wypowiedzenia** i załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Winkulacje towarowe, zlecenia giełdowe i przekazy krajowe i zagraniczne wykonywa **na najkorzystniejszych warunkach.** 2134 2 2

TUTKI I BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

»MORWITAN« »EL GAMEL« »TEMIDA« »FRAMOS«	Tutki
»POBUDKA« »CZUWAJ« »TEMIDA«	Bibułki

Uznane powszechnie za najlepsze!

Wszędzie do nabycia!

ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBUŁEK

Bełdowski—Herliczka—Wołoszyński, Sp. z o. o. w Krakowie.

2520 2 5

Najnowsze kamgarny i szewioty

we wielkim wyborze **na ubrania męskie, oraz kostjumy i płaszcze damskie** poleca firma:

Hirsch i Adolf Eder

Kraków, pl. Dominikański L. 2.

2609 1 3

CERATY

LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI, DYWANY, firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe, **drelichy i materje dla tapicerów** 1905 6 0

poleca po cenach fabrycznych najtaniej:

M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**

Sprzedaż hurtowna i detajliczna. — Uwaga na adres.

LABORATORJUM CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

Ap. Kowalski

Warszawa, ul. Senatorska 6 — poleca:

Granulae Russyan przeciw kaszlowi i katarom.
Digestive Russyan pastylki przeciw zgadze i niedomaganiom żołądka.
Sanol proszek do zębów (desynfekcja).
Klawiel usuwa odciski.
Crinol wzmacnia cebulki włosów i usuwa łupież.
Crinol maść na porost włosów.
Pigułki siłotwórcze wzmacnia nerwy.
Pigułki reformackie przeczyszczające. 2389 12 0
Dentalon pasta do zębów (desynfekcja).
Sudoryn usuwa pot nóg i rąk.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

GŁÓWNE ZASTĘPSTWO I SKŁAD W APTECE „POD GWIAZDĄ"

K. WISZNIEWSKIEGO

Kraków, Florjańska 15, tel. Nr 31.

Esencję octową 80%

w demjonach 25, 30 i 50 kg.

Kwasek skrystalizowany

w kawałkach dostarcza tylko hurtownie po cenach dziennych

Tow. handlowe Bracia Rolniccy Sp. akc.

Kraków, ul. św. Jana 3. 2562 2 2

Adres telegraficzny: „RACJA" Kraków.

Ważne dla pań! Ważne dla pań!

Pracownia sukien damskich

Z. Kalafarskiej w Krakowie

ulica św. Filipa L. 21, parter, dawniej ulica Szewska L. 15

przyjmuje zamówienia na

wszelkie suknie, kostjumy, płaszcze i t. p.

Wykonanie pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne

Przy żakietach i płaszczach robota męska. 1922 2

Osoba starsza z towarzystwa, skromnych wymagań, z powodu wypadków wojennych poszukuje posady do towarzystwa, opieki chorej osoby, dzieci, wyręczania pani domu, względnie spółki lub zarządu pensjonatu. Posiada język francuski i kursa gospodarskie. Kraków, ul. Retoryka 13, I piętro, na prawo. 2557

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6



OKUCIA

budowlane i meblowe

narzędzia stolarskie, wagi decymalne i stołowe, żelazka do prasowania, młynki do kawy, oraz sierpy i kosy marki „Pokojowa" poleca niżej cen fabrycznych hurtownie i częściowo: 2401 2 2

Józef Fertig

skład żelaza, Kraków, Szewska 5

OLEJE ze smoły pogazowej

CARBOLINEUM

SMOŁĘ DESTYLOWANĄ

z węgla kamiennego

CEMENT DRZEWNY

z pozwoleniem wywozu dostarczają

S. SCHLESINGER & CO.

WIEDEŃ — BUDAPESZT

Wiedeń, II. — Obere Donaustrasse 91, Telef. 48—0—66 i 49380.

Filja Budapeszt 6, Mohacs-utca L. 5. Telef. 14—360. 2575 1 2

Adres telegr.: „Elsimlo, Wiedeń".

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego

ŁABĘDŹ

firmy: Towarzystwo farbiarskie Łabędź

farbuje wszystko.

Spróbuj, a podziękujesz. (Żądać wszędzie).

Poleca: Reim i Sp. 2384 2 0